Nr. 138. Dnia 20 maja. | Poniedziałek. | Dnia 8 (20) maja 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś:	Bernardyna Sen.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 0.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 36 r.	Piątek:	Joanny Wdowy.
Wtorek:	Donata i Wiktora.	Zachód „ „ 7 „ 53.	Zachód „ „ 9 „ 5 r.	Sobota:	Grzegorza i Urbana P.
Środa:	Julji Panny Męcz.	Długość dnia godzin... 15 „ 53.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 0.	Niedziela:	Filipa Nereusza W.
Czwartek:	Dezyderjusza Bisk.	Przybyło „ „ 8 „ 15.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 18° R.	Poniedz:	Magdaleny de Pazzis.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bronimira, jutro Przesława bł.

Uroczystości: Wizyta jeneralna ochrony XI-ej przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (Lokal ochrony, Zajęcza 12—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa pracy kobiet. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do wieczora.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowsk.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do zmierzchu.)— Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Letni: Dziś „Nowy dziennik" i „Piosnka wujaszka", jutro „Fra-Diavolo"; — Nowy: dziś „Mikado", jutro „Pan Zołzikiewicz". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, oraz o tejże godzinie ku czci św. Antoniego Padewskiego odprawiona zostanie szósta nowenna z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Akcja przedwyborcza do sejmu galicyjskiego leniwo się dotąd posuwała naprzód. Na czele bowiem komitetu centralnego, który z woli sejmu miał nią kierować, stał hr. Alfred Potocki, ciężką, nieuleczalną, jak się pokazało, złożony chorobą w Cannes, a potem w Paryżu. Czekano ustawicznie dobrych wiadomości z Francji, spodziewano się wyzdrowienia i powrotu do kraju zasłużonego obywatela i ociągano się do tej pożądanej chwili z przystąpieniem na dobre do akcji, która staje się coraz pilniejszą, wybory bowiem odbyć się mają w początkach lipca. W ostatnich czasach wprawdzie prowizorycznie kierunek wstępnych kroków objął p. Stanisław Polanowski, przecież było to tylko prowizorjum i, jak zwykle, okresy przejściowe mało produkcyjne.

Dopiero zgon Alfreda hr. Potockiego rozwiązuje sytuację. Będzie potrzeba pogodzić się ze smutnym wypadkiem i powierzyć w inne ręce kierownictwo sprawy, dla interesów prowinji nader ważnej i decydującej. Czy kierownictwo to stale oddanem zostanie p. Stanisławowi Polanowskiemu, mężowi wielkiej wytrawności w rzeczach parlamentarnych, czyli też wybór komitetu padnie na inną osobistość, dotąd niewiadomo.

W każdym razie Galicja uczuje, na tem polu, jak i na tylu innych, dotkliwie, stratę hr. Alfreda Potockiego, męża wielkiego umiarkowania i niemniejszej roztropności w ocenianiu wątpliwych położeń i środków, jakich trzeźwy rozum stanu pozwala użyć do celów. Hr. Potocki nie żywił dla nikogo jaskrawych nienawiści: jego ewangelją życiową była zgoda i jedność czynników społecznych i plemiennych, powołanych do współdziałania na jednej miedzy. Należał on w sejmie zawsze do tego stronnictwa, które w imię dobra praktycznego prowincji popierało dążenia do harmonji pomiędzy ludnością polską i rusińską; jako długoletni namiestnik, działał też zawsze w tym kierunku. Podobne uczucia i przekonania dowodzą wszakże całej swej wartości i siły dopiero w okresach wyborczych i dlatego tem dotkliwiej da się zapewne uczuć obecnie w Galicji brak męża, który koił i wiązał.

Jutro król Humbert włoski wkracza w progi niezbyt gościnnego dla cudzoziemców Berlina. Tym razem jednak postanowiono obudzić w sobie „niesłychany entuzjazm", jak na niemców północy—nie przystało. Berlińczycy pragną zmierzyć się zwycięzko z owym wulkanicznym zapałem, z jakim w październiku r. z. włosi przyjmowali „potężnego sprzymierzeńca" z nad Sprei. Ale jakże tutaj dorównać? Włosi mieli niebo błękitne i szmaragdowe, mieli swój Kapitol, gwarzący wspomnieniami dwóch tysiącoleci, swoje czarodziejskie ruiny i swój nieporównany zmysł piękna plastycznego. W ciężkim, ołowianym, prozaicznym i — młodym Berlinie o tem wszystkiem ani słychu! Jakże więc oczarować gości z nad Tybru?

Rada miejska uchwaliła poświęcić sumę 150,000 marek (nawiasem mówiąc, bardzo w tamtejszych warunkach oszczędnie wymierzoną) na cele godnego przyjęcia króla Humberta przez miasto. Od biedy zgodzono się na ten „rozrzutny" wydatek, ulegając „niesłychanemu entuzjazmowi", nurtującemu wnętrzności berlińczyków, ale nie umiano sobie na razie odpowiedzieć, w jaki sposób użyć wyasygnowanych pieniędzy?

Rzymianie prowadzili cesarza Wilhelma na oświetlony czarodziejsko Kapitol. Czyż mamy króla Humberta zaprowadzić do naszego *rathhausu*, który nic nie mówi do cudzoziemca i niczem go nie porwie? Lepiej więc, zamiast ceremonji w jałowym i niemym gmachu, przystroić ulice, któremi gość cesarski będzie wjeżdżał do miasta. Droga od dworca kolei do zamku cesarskiego wynosi kilka kilometrów. Za 150,000 marek będzie można jej nadać charakter malowniczy i tryumfalny. Nuże więc do dzieła! Szkoda tylko, że nie ma już wśród śmiertelnych Hansa Makarta, którego fantazja potrafiłaby może prozę Berlina przetłumaczyć na język bogów. Czy to się uda p. Antoniemu Wernerowi lub innym artystom „król. magistratu miasta Berlina"—osądzą włosi, przybywający z krainy Brunelleschiego i Michała Anioła. Za ich wrażenia nie ręczymy.

Matin zaręcza tym, którzy w niego wierzą, że komisja śledcza senatu postawi Boulangera, Dillona i Rocheforta przed sądem. Naturalnie Boulanger, jak to w licznych odezwach oświadczył, nie stawi się przed areopagiem senatu, zostanie przeto skazanym na wygnanie *in contumaciam*. A tymczasem—pomimo choroby serca, która budzi poważne obawy u lekarzy londyńskich, usiłuje on galwanizować wedle sił usypiającą reklamę. Przed kilkoma dniami przyjął zaproszenie do słynnej miljonerki, baronowej Burdett-Coutts, w której salonie miał się przedstawić londyńskiemu *high-life*'owi. Cóż kiedy 76-letnia staruszeczka, pani Burdett-Coutts, popełniła świeżo kapitalne głupstwo, oddając rękę 26-letniemu pojęciu, a że się nie mylił, dowód na wczorajszem przedstawieniu.

Z teatru.

Trudno mi zrozumieć, doprawdy, jakim sposobem dwoje tak wytrawnych pracowników dla sceny, jakimi są pani Zofja Mellerowa i p. Galasiewicz, mogli się tak pomylić co do charakteru nowelli Sienkiewicza. „Szkice węglem" bezwarunkowo nie przedstawiają materjału na utwór sceniczny, a dopieroż na pięcioaktowy melodramat, z wyprowadzeniem na figurę tytułową, i istotnie główną w akcji, zaściankowego Donżuana. Ten Zołzikiewicz, taki pyszny i prawdziwy w noweli, że aż swojem nazwiskiem ochrzcił całą galerję podgatunków typu pisarzy gminnych, jest w powieści postacią komiczną; na scenie takim on pozostać nie może, bo jest przyczyną katastrofy, powodem zabójstwa Rzepowej, podpalenia dworu i szaleństwa Rzepy. Scena robi z Zołzikiewicza postać ohydną, wyradza mu sytuację tragiczną, o którą nigdy w noweli nie pretendował. Ztąd w noweli jest on równie przepyszny, kiedy przed sądem baraniogłowskim kodeks morski cytuje, jak i kiedy przy harmonji czułe nuci romanse, w dramacie zaś wygląda zupełnie tak w tych scenach, wiernie przeniesionych z oryginału, jakby Jagonowi nagle kazano tańczyć kaczuczę lub Ryszardowi grać koncert na fleciku.

W noweli Sienkiewicza panuje doskonała harmonja między dramatyczną i komiczną częścią utworu; na scenie utrzymać jej niepodobna, a rzeczy, największe wrażenie sprawiające w czytaniu, zupełnie w akcji scenicznej zginąć muszą.

Cała krwawa pielgrzymka Rzepowej, prawdziwie ciernista droga bólu i rozpaczy, malowana może zbyt czarno, ale z tak wielką siłą talentu przez autora, na scenie musiała być opuszczoną, bo w żaden sposób w akcji uplastycznić się nie da.

Ze „Szkiców" został szkic, szkielet treści, który współka autorów „dramatycznego obrazu" starała się ubarwić tu i owdzie jakąś dorobioną figurą, sceną, a nawet tańcami, co, niestety! nic a nic dramatycznemu obrazowi wartości nie przysparza.

Katastrofę czuć w powietrzu, zresztą wiemy o niej wszyscy, bo znamy nowelę, więc nawet z najlepszej sceny, sądu nie możemy wyciągać, bo myślimy tylko o tem, jak się odbędzie egzekucja na scenie, czy za kulisami i gdzie i w jaki sposób Rzepa żonie głowę utnie.

Przerabiacze dramatu tak dobrze czuli, że z Zołzikiewiczem na scenie poradzić sobie nie sposób, że zmienili zakończenie i wierni ustalonym zasadom dramaturgji, wymierzyli mu zasłużoną karę w ostatnim obrazie; Rzepa zabija go tą samą siekierą, którą uciął głowę pohańbionej przez niego Marysi. W noweli Zołzikiewicz żyje dalej spokojnie, bo nowela nie ma koniecznych wymagań sceny i właśnie dlatego rzadko oa podstawę utworu scenicznego służyć może, a „Szkice węglem" mniej od każdej innej nowel Sienkiewicza.

Wszakże autor „Hani" napisał „Na jedną kartę" i „Czyja wina", pisze zatem dla sceny, a czując dramat w „Szkicach węglem", byłby go sam opracował; jeżeli zatem nadał smutnym dziejom Rzepowej formę nowelli, to snać była im ona najwłaściwsza w jego pojęciu, a że się nie mylił, dowód na wczorajszem przedstawieniu.

O „Panu Zołzikiewiczu", jako o utworze dramatycznym, nie słyszałem wczoraj dwóch zdań odmiennych w teatrze; wszyscy się zgadzali na jedno, że rzecz poprostu jest niemożliwa. I tak jest istotnie.

Publiczność nie da się okłamać, a i ja jej też wcale zwodzić nie myślę. Zadaniem mojem jest pisać prawdę, uczciwie, według szczerego mojego przekonania i wypowiadam ją też tutaj obojgu autorom, których pracę i talent gdzieindziej wysoko cenię. „Pan Zołzikiewicz" jest utworem scenicznym bezwzględnie chybionym, a przeważnie nawet wstrętnym.

Scena typ zamieniła w karykaturę, odjęła mu komizm, a dodała grozy i stworzyła z niego coś potwornego i budzącego niesmak tylko i wstręt najwyższy. Rzepowie zbledli, traktowani szkicowo i epizodycznie, a na pierwszy plan wyszli: banalny arendarz i wójt, tak już ograni na wszystkich harmonijkach sztuk ludowych u nas. Wszystko to nie zajmuje, nie pociąga niczem, chyba ostatnim efektem mordu i pożogi, denerwującym może, ale nie mającym nic wspólnego z prawdą życiową, etyką i estetyką w sztuce.

Jeżeli złą nazywam bez ogródki sztukę, to trudno mi będzie wynaleźć odpowiednie określenie na grę przedstawiciela tytułowej roli. Przez rok blisko odwykliśmy już trochę od ogródków, a tam chyba dla wczorajszego „Zołzikiewicza" możnaby znaleźć odpowiedni stopień porównania.

Aktor, którego niedawno miałem tak zawsze pożądaną przezemnie sposobność chwalić za postępy i

przystojnemu młodzieńcowi, który wraz z tą „rączką” przyjął czternaście miljonów rocznej renty. Można ztąd wnosić, do jakiego stopnia zmieniła się fizjognomja pysznego salonu baronowej. *High-life* nie chce ośmieszać się uczęszczaniem do domu ośmieszności.

Skuteczniejszą może będzie reklamą dla Boulangera projekt małżeństwa jego niezamężnej jeszcze córki z Henrykiem de Bourbon (pysznie brzmi!), adoptowanym przez hr. Bari po ożenieniu się jego z tancerką. Hr. Bari jest bratem króla neapolitańskiego, Henryk de Bourbon zaś o dwanaście lat tylko młodszym od swego „ojca“. Skutkiem tego były król Neapolu zaniósł skargę przed sądami francuskiemi przeciw tej humorystycznej adoptacji. Hr. Bari był jednak zręcznym—uregulował on swój stosunek do żony i jej syna przed władzami neapolitańskiemi, do których były król Neapolu apelować nie może, ponieważ dla niego *de jure* nie istnieją. Syn więc hrabiego żeni się z panną Boulanger. Jest w tem małżeństwie trochę zadużo teatru, a zamało—Bourbona! Ale—*mundus vult decipi!*

Br. Z.

Przed walką.

Na posiedzenie walne akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej zameldowano w terminie około 70,000 akcyj.

Cyfra ta, jak już wspominaliśmy, olbrzymia i dotąd niebywała... Ażeby jednak wysnuć z niej wnioski co do możliwych widoków tej lub drugiej strony walczącej, szans akcjonarjuszów miejscowych i spekulacji zagranicznej, musimy sięgnąć głębiej, mianowicie do podziału tych akcyj na pojedyncze place giełdowe.

Otóż widnokrąg przedstawia się mniej więcej w ten sposób.

Zameldowano:

Disconto-Gesellschaft (Hansemann)		17,000
Paryż	Lysen	4,926
Bruksella	Lysen	16,000
Amsterdam		5,000
Kronenberg		26,000

Wrocław, Frankfurt, Londyn i Kraków — dotąd niewiadome.

Układ powyższy wskazuje — pomijając Amsterdam, o którego akcjach niewiele da się w tej chwili powiedzieć, lub nawet przypuszczając, że akcje te staną po stronie lysenowskiej — że p. Lysen własną siłą niewiele dokaże, że z hasłem: *à Varsovie!* belgów do Warszawy nie przyprowadzi.

Wobec równych niemal sił przeciwników — decydować o rezultacie walki będzie dyrektor „Disconto-Gesell.”, p. Hansemann...

Czy pójdzie on za głosem siedzącego od 8-iu dni w Berlinie p. Lysena, czy też pozostanie wierny długoletnim związkom z domem Kronenbergów, podobno jeszcze nie wiadomo.

Sądzimy jednak, iż finansista tej potęgi, co Hansemann, wyboru długo robić nie będzie i znając dokładnie i oddawna stosunki kolei wiedeńskiej, pójdzie ręka w rękę ze stronnictwem, walczącem w imię słuszności i prawdy.

*

Wierni zasadzie: *audiatur et altera pars*, zamieściliśmy wczoraj w „Skrzynce” list p. Luboradzkiego, którego przecież bez odpowiedzi zostawić nie możemy.

Myli się najpierw p. Luboradzki, twierdząc, iż stanowisko prasy naszej wobec spodziewanych przewrotów spowodowane zostało „fałszywemi pogłoskami”. Pogłoski były wogóle bardzo nieprzyjazne dla pana Lysena od chwili wejścia jego do rady w r. z., lecz mimo to prasa nasza, pomimo różnorodnych informacyj, zachowywała się długi czas wyczekująco.

Wystąpienie dzienników przeciw akcjonarjuszom belgijskim ma źródło swoje nie w plotkach, lecz w zdemaskowaniu się p. Lysena na zgromadzeniu w Brukselli. Tam bowiem dopiero jawnie ujawniono zakusy spekulacyjne!

W sławnem *credo* brukselskiem, mówiąc o mniemanych „nadużyciach” rady, p. Lysen, wyrzuca jej niskie oprocentowanie kapitału drogi, zbyt hojne wydawanie biletów i przedewszystkiem... zwiększenie wydatków na służbę.

P. Luboradzki „uważał za obowiązek” podać do wiadomości publicznej, iż „zmiany, jeżeliby zajść mogły, dotknęłyby li tylko jednostki” ze sfer zarządu kolejowego; w przeciwnym zaś razie, gdyby też zmiany dotknęły ogółu służby, „nie przyjąłby zastępstwa p. Lysena”.

Słowa powyższe zastępcy p. Lysena są w rażącej sprzeczności ze słowami p. Lysena...

Jeżeli dla p. Lys. obecny etat jest „nadużyciem” i jeżeli p. L. zachęca swoich ziomków do ukrócenia tego nadużycia, toż *eo ipso* ma zamiar służbę redukować. Zamiar ten ujawnił się bardzo jaskrawo już choćby w tem, że p. L. dla poparcia projektu swojego nie wahał się używać cyfr fałszywych. A wreszcie p. Lysen wyraźnie oświadczył na zgromadzeniu w Brukselli, iż etat osobowy kolei wiedeńskiej przy 350 kil. jest większy od etatu drogi Paryż-Lugdun-morze Śródziemne przy 7,900 kil. i zapowiedział, że „na zaprowadzonych oszczędnościach etatowych Towarzystwo zyska najmniej 570,000”.

Toż chyba p. Luboradzki przyzna, że dla osiągnięcia 570,000 nie wystarczy skasowanie posady dyrektora i że usunięcie choćby 15-tu wyższych urzędników nie da oszczędności nawet 70,000!... Zkądże weźmie p. Lysen jeszcze 500,000?... i czy może dla tych „jednostek” p. Luboradzkiego p. Lysen odmówił podpisania etatu na r. b.?...

Gdyby nawet p. Lysen w swojem *credo* brukselskiem był mniej szczerym i nie dotknął etatu osobowego, to i tak o zamierzonem gospodarstwie rabunkowem świadczyłyby: 1) protest jego przeciw odkładaniu części zysków na rezerwę i 2) żądanie 20 rs. zysku na akcję, zysku, który może być celem operacji najpodlejszego lombardu, ale nigdy instytucji dobra publicznego.

Wobec tych faktów, wczorajszego „manifestu” p. Luboradzkiego nie możemy uważać nawet za echo prawdy. *Sapienti sat...* *K. W.*

Wystawa pracy kobiet.

I.

Wesoło, bo przy dźwiękach orkiestry Lewandowskiego, rozpoczęła swe istnienie wystawa pracy kobiet w salonach Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Wprawdzie kasjerka w przedsionku na zbytek pracy narzekać nie miała prawa, a wystawczynie porachować mogły niemal na palcach przybyszów, błądzących w pojedynkę po sali wśród haftów, malowań, tkanin, przyborów tualetowych etc. etc. No, ale każdy początek jest trudny, zwłaszcza, gdy wystawa rywalizować musi z dniem świątecznym, uroczystością Bonifacego, *corsem* w Alejach, Kępą, Wilanowem i innemi rozkoszami tego świata, stworzonemi na użytek świętującej ludzkości.

Za to od dziś wystawa ściągać zacznie niechybnie publiczność liczną. Zasługuje na to w zupełności, jakkolwiek—oryginalna to wystawa, choćby ze względu na obszar ram, w jakich przedstawiać musi zbiór przedmiotów, do których wyrobu kobieta przykłada rękę. Różnorodność i zakres ogromny kolekcji sprawiają, iż niepodobna podzielić popisu na działy odrębne, o charakterze jednolitym. Jest to raczej bazar olbrzymi; urządzony, dodajmy, z gustem i elegancją, bazar, w którym, obok malowniczej patery, znajdziesz sztukę płótna domowego wyrobu, obok haftu—gorset, obok ekranu lub parawanika z laki—kolebkę dziecka, okrytą baldachimem różowym, obok wykałaczki heljominjaturę.

Zarząd jednak wystawy umiał się zorjentować w tym chaosie. Wyodrębniono więc przedmioty niejaką styczność ze sobą mające i podzielono całą tę pracę kobiecą na sześć działów, pomiędzy któremi, na szczęście, nie zapomniano o wychowawczym i... spożywczym. Dodajmy, iż w tym ostatnim kilka miejsc świeci jeszcze pustkami, jakkolwiek napisy brzmią obiecująco. Maluczko jednak, a luki wypełnią się z pewnością. Wszak żadna szanująca się wystawa nie może się obejść bez maruderów.

Okazy pracy kobiecej zajęły w Muzeum miejsca dużo. Wypełniły one wielką salę po brzegi, przystroiły dwa pokoiki przyległe, nie licząc galerji, na końcu której widnieje olbrzymia mapa poglądowa Europy, dzieło pani Wójcickiej. Niedosyć na tem: kto pierwsze piętro zwiedził, na drugie wejść musi. Znajdzie tam dział wyrobów włościańskich, bardzo liczny i bardzo ciekawy, bodaj że najsympatyczniejszy na całej wystawie. Bogata ta kolekcja odznacza się, również jak inne działy, rozmaitością ogromną: koszyki i maty sąsiadują tu z haftami, przetykanemi złotem i srebrem, których nie powstydziłaby się niejedna suknia stylowa na którymś z balów choćby ratuszowych.

Oprócz wystawców pojedyńczych wzięły udział w wystawie i instytucje zbiorowe. Spotykamy tu wyroby szwalni dla dziewcząt ubogich i szkoły rzemiosł, które prace uczennic pod sąd publiczności oddają. Wszystkie prawie wystawione przedmioty przeznaczone są na sprzedaż. Jeżeliby zatem ktoś miał zamiar nabywać w tym czasie wyroby kobiecego przemysłu, niech podąży do sal Muzeum. Należy się jednak śpieszyć, gdyż wczoraj już, w pierwszym dniu istnienia wystawy, na stołach i w gablotkach widniały kartki, z przyjemnym bezwątpienia dla wystawczyń napisem: „sprzedane”. A ileż napisów dzień każdy przynosić będzie?

Poza stroną praktyczną ma otworzona wczoraj wystawa wysokie znaczenie teoretyczne. Wobec ujawnionego na wszystkich polach dążenia do pracy samodzielnej, salony Muzeum powinny się stać dla pięknej połowy rodu ludzkiego rodzajem przewodnika, który wskaże, w jakich mianowicie kierunkach kobiety pracują dotychczas, i to pracują, o czem świadczy jakość przedmiotów wystawionych, z powodzeniem. Wprawdzie w dzisiejszych czasach zakres pracy kobiecej, jest tak obszerny, iż wystawa obecna nie może być wyczerpującą i kompletną. To jednak, co zrobiono, świadczy dobrze o zabiegach komitetu i zrozumieniu własnego interesu ze strony kobiet pracujących.

Niniejszem przeto ogłasza się wystawę pracy kobiet za otwartą. Zaczniemy przebiegać sale po kolei i zatrzymywać się dłużej przed okazami wybitniejszemi. Gdybyśmy zaś mieli jakieś wątpliwości, uprzejme wystawczynie nie odmówią nam wskazówek i objaśnień. Wczoraj nie przy wszystkich kolekcjach dano nam było widzieć przedstawicielki drobnego przemysłu, miejmy nadzieję, iż z czasem panie wystawczynie dojdą do przekonania, iż z pomiędzy wszystkich katalogów pisanych, najpożyteczniejsze są katalogi... żywe.

Do jutra zatem...

Penelopa.

pracę w Rozmaitościach, wczoraj w roli Zołzikiewicza zawiódł nasze oczekiwania; afektowana jego dykcja nie dałaby się niczem usprawiedliwić, gdyby nie ciężka chrypka, jakiej podobno uległ wczoraj. Jakim sposobem aktor inteligentny i nie bez zdolności mógł w tych warunkach podejmować się roli, nie rozumię, jak również i tego, że mu nikt na to uwagi na próbach nie zwrócił. Tem więcej było to rażące, że p. Galasiewicz z p. Leszczyńską w roli ofiar Zołzikiewicza, Rzepów, umieli się utrzymać w odpowiednim nastroju, zdobywając się nawet na uczucie prawdziwe i siłę dramatyczną tam, gdzie jej było potrzeba. Pan Sikorski, jak zwykle, był doskonałym, typowym wójtem Baraniej Głowy, a p. Grubiński bardzo dobrym arendarzem. Na szczególne wyróżnienie zasługuje panna Czosnowska, która tak w epizodycznej scenie Baśki Żabianki z Wachem Rechną (p. Dylińskim) jedyne w ciągu wieczora ogólne oklaski wywołała.

Od pani Mellerowej i p. Galasiewicza należy nam się indemnizacja, na którą, mam nadzieję, że utalentowana spółka autorska zbyt długo oczekiwać publiczności i krytyce nie pozwoli.

Kazimierz Zalewski.

*

Muzyka w tym krwawym i ponurym dramacie ma rolę zbyt małą, a nadto wydaje się być pisana z wielkim pośpiechem. Ani pod względem więc ilości, ani też jakości, nie dorównywa innym obrazom ludowym, ilustrowanym przez Noskowskiego.

Posiłkując się (na wzór samego tekstu) znanemi anegdotycznemi pomysłami, daje nam autor muzykę do znanej pieśni ludowej „o komarze, co z dębu spadł, i złamał sobie w karku gnat”; w obrazie zaś przedostatnim, przy dźwiękach „harmonji” rozlega się również znany tekst: „o ludzie, ludzie, ludzie nieczuli, wyście młodzieńca życie zatruli”. W tej ostatniej pieśni istotnie dowcipną jest przegrywka, w skutek stosownej kombinacji instrumentacyjnej, naśladująca do złudzenia rozsuwanie i zsuwanie ręcznej harmonijki.

Silnie ochrypnięty wczoraj p. Śliwiński, był widocznie niedysponowany...

Krakowiak w odsłonie czwartej, o motywie banalnym lecz wesołym, rozwesela dramat wrażeniem kontrastu. (Tu nawiasem wspomnimy, że w wejściach solowych kupletów, w czasie onego krakowiaka, znać było takie wahanie i niezgodność z orkiestrą, jakie się już dawno w Małym teatrze nie przytrafiło.)

Lecz dotąd są to tylko wstępy epizodyczne, nie mające związku z główną akcją; w bliższym z nią stoi stosunku przygrywka do obrazu ostatniego, illustrująca w krótkich i jaskrawych rysach burzę, oraz motyw wiolonczelowy, ubolewający nad losem nieszczęśliwej Rzepowej. Motyw niepozbawiony jest wdzięku, ale przecież nie tak ładny, jak je Noskowski wynajdywać umie.

Zespolenie to jednak muzyki z akcją przychodzi już na sam koniec dramatu i każe nam żałować, że autor na tak skromnym jej udziale poprzestał.

J. Kleczyński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z Petersburga piszą do nas: „W d. 16-ym b. m. zakończył swoje posiedzenia zjazd przedstawicieli Towarzystwa ubezpieczeń od ognia. Na zjeździe, między innemi, postanowiono, ażeby Towarzystwa podwyższyły premję od produktów i narzędzi rolniczych, a także zabudowań gospodarczych od 10—25% dla gubernij północno-zachodnich z powodu często powtarzających się w ostatnich latach pożarów, które przyniosły Towarzystwom znaczne straty. Premja dla fabryk i zakładów przemysłowych dla niektórych gubernij russkich zostały już obecnie obniżone."

= W gubernjach nadbaltyckich, jak donoszą dzienniki petersburskie, wprowadzone będą niebawem urzędowe nazwy russkie parafij prawosławnych.

= *Nowosti* donoszą, iż w tych dniach zamknęła swe czynności komisja, zajmująca się kwestją udzielania gruntów szkołom wiejskim.

= Pomimo wysokiego kursu nowej pożyczki konwersyjnej, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zapisy, które teraz się odbędą, w znacznej mierze, przekroczą zakres zapisów, jakie złożono przy ostatniej operacji konwersyjnej. Jednym z powodów tego jest fakt, że posiadaczom starych pięcioprocentowych pożyczek, nabycie nowego, czteroprocentowego papieru zaofiarowane zostało po cenie, która w stosunku do kursu giełdowego czteroprocentowej pożyczki przedstawia poważne różnice. Przypuszczenia nasze potwierdzają wiadomości z miejsc, które zapisy przyjmują, a w których zapisano już znaczne sumy.

= *Swiet* donosi, iż ministerjum spraw wewnętrznych zajmuje się obecnie projektem podwyższenia pensji urzędnikom telegrafu.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż istnieje projekt zorganizowania biura centralnego kolei żelaznych russkich, celem zgromadzenia materjałów do statystyki ruchu pasażerskiego i towaroweho.

= *Gaz. losowań* donosi, iż w łonie komisji, obradującej nad ograniczeniem operacyj bankierskich, zgodzono się, iżby tranzakcyj pożyczkami na raty całkiem zabronić i aby kwestję dalszych ograniczeń odłożyć do bliższego zbadania sprawy. Sfery kompetentne przeciwko tej decyzji nic nie miały do nadmienienia.

= *Nowosti* donoszą, iż do ministerjum finansów wniesiono projekt specjalnego prawa o pośrednikach i ajentach handlowych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum dóbr państwa zamierza w dalszym ciągu zreorganizować program wykładu o hodowli bydła w szkołach rolniczych, ze szczególnem uwzględnieniem hodowli krów mlecznych.

= *Praw. wiest.* zamieszcza pomiędzy innemi następujące nominacje w ministerjum sprawiedliwości: towarzysz prezesa sądu okręgowego piotrkowskiego, Lütze, mianowany został członkiem izby sądowej warszawskiej; członek sądu okręgowego wileńskiego, r. st. Jastrebow, mianowany został towarzyszem prezesa sądu okręgowego kowieńskiego; członek sądu okręgowego suwalskiego, sekr. gub. Firsow, mianowany został towarzyszem prezesa sądu okręgowego piotrkowskiego; członek sądu okręgowego kaliskiego, as. koleg. Brilliandt, członkiem sądu okręgowego suwalskiego.

= Rada państwa, po rozpatrzeniu projektu p. ministra spraw wewnętrznych postanowiła, jak donosi *Grażdanin*, znieść posady młodszych uczniów lekarskich przy lekarzach powiatowych w 9-ciu gubernijach zachodnich (wileńskiej, witebskiej, wołyńskiej, grodzieńskiej, kijowskiej, kowieńskiej, mińskiej, mohylowskiej i podolskiej) oraz w gub. orenburskiej a posady starszych pomocników lekarskich przemienić na posady felczerów powiatowych z zachowaniem odnośnych przepisów.

= Zarząd główny poczt i telegrafów zawiadamia, że w m. Skała, gub. kieleckiej, otworzono oddział pocztowy. Jednocześnie na stacji Miłosna kolei terespolskiej otworzono czasowy oddział pocztowy. Równie czasowo otworzono stację telegraficzną w Oranach (obóz), w gub. wileńskiej.

= Kolej terespolska zacznie wysyłać od nadchodzącej niedzieli następujące pociągi pomiędzy Pragą a Mrozami: osobowo-towarowo miejscowe, wychodzące z Pragi o 5½ po południu i powracające z Mrozów na Pragę dnia następnego o godz. 9-ej minut 28 zrana; w niedziele i święta pociągi spacerowe, wychodzące z Pragi o 9½ rano, a powracające tego samego dnia na Pragę o 9-ej minut 59 wieczorem. Wszystkie te pociągi mają wagony trzech klas. Opłata za bilety do pociągu spacerowego zniżona o połowę.

= W pociągach kurjerskich, kursujących pomiędzy Kijowem a Odessą, zaprowadzono oświe-tlenie elektryczne.

= Kwesta po kościołach w r. b. dała ogółem gotowizną rs. 3,154 kop. 52, oprócz monet i kosztowności złożonych jubilerom do spieniężenia.

= Z przedstawienia, urządzonego staraniem rz. r. st. Świętochowskiego na rzecz szpitala na Pradze wpłynęło wraz z naddatkami rs. 1,153 kop. 50. Z tego teatr otrzymał rs. 75, artyści rs. 58 kop. 30, drobne wydatki uczyniły rs. 14 kop. 78.

= P. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułów, dotykających brzegów Wisły, oraz lekarzom tych cyrkułów, wziąć udział w komisji, delegowanej do rewizji łazienek rzecznych. Szczegółowy raport, dotyczący stanu łazienek pod względem policyjnym i sanitarnym, należy przesłać do kancelarji oberpolicmajstra.

= Dziś w miejskim urzędzie poborowym odbywa się superrewizja tych popisowych, którzy w czasie poprzednich poborów nie dopełnili powinności wojskowej.

= Z dniem dzisiejszym zostały rozpoczęte następujące roboty miejskie: budowa kanału na ul. Przejazd pod kierunkiem inżeniera Sokala, układanie rur wodociągowych na Koszykowej, między Marszałkowską i Żelazną, oraz na Krakowskiem-Przedmieściu od Czystej do Trębackiej, pod kierunkiem inżeniera Preysa; na czas tych robót ulice: Przejazd i Koszykowa, zostają dla przejazdu zupełnie zamknięte, a na Krakowskiem-Przedmieściu komunikacja kołowa ma się odbywać tylko po jednej, zachodniej stronie ulicy.

= Prokurator izby sądowej, rz. radca stanu, Turau, wyjechał do Radomia.

= Wczoraj przybył do Warszawy na czas dłuższy p. Erazm Piltz, redaktor petersburskiego *Kraju* celem porządkowania w Warszawie interesów wydawniczych, w których bierze udział.

= JE. ksiądz biskup Kossowski wyjechał do Płocka.

= Z teatru i muzyki.

*Jutro w teatrze Letnim opera Aubera „Fra-Diavolo", a w Nowym po raz drugi sztuka Mellerowej i Galasiewicza z muzyką Noskowskiego p. t. „Pan Zołzikiewicz".

* Na repertuar teatru Letniego powrócić ma niebawem od lat czterech niegrana komedja Teodora Barrière'a p. t. „Trzpiotka".

Tytułową rolę gra panna Wisnowska.

* Teatr Nowy wystawić ma obecnie pięcioaktową sztukę Klemensa Junoszy p. t. „W Tatrach", ilustrowaną muzyką Zygmunta Noskowskiego.

* Z zapowiedzianej na piątek trzyaktowej operetki Toulmouche'a „Noc prześlubna" rozpoczęły się już próby z udziałem orkiestry.

* Z sensacyjnego dramatu Barrière'a „Zbrodnia w zamku Faverne" rozpoczną się niebawem próby pamięciowe w teatrze Letnim.

Jednocześnie próbowaną być ma lekka komedja Valabrègue'a i Marsa p. t. „Niespodzianki rozwodowe" (*Les surprises du divorce*).

Przekład projektowanej do wystawienia opery Marchetti'ego „Ruy Blas" powierzony został p. Maksymiljanowi Radziszewskiemu, znanemu tłumaczowi libret operowych.

= Rozstrzygnięcie konkursu.

Komitet konkursu *Echa teatralnego* na sztukę ludową, ktory składali pp.: dr. Piotr Chmielowski, I. K. Galasiewicz, Kazimierz Kaszewski, Józef Kotarbiński, Aleksander Rajchman, Wincenty Rapacki, St. M. Rzętkowski, I. A. Święcicki, Jan Tatarkiewicz i Kazimierz Zalewski, po rozpatrzeniu 27-u utworów na konkurs złożonych, postanowił:

1) Nie przyznać nagrody żadnemu z nadesłanych utworów.

2) Z uwagi na pewne zalety, już to literackie, już sceniczne, w sprawozdaniu komitetu szczegółowo wymotywowane, wyróżnić sztuki: „Antek", „Oliwa na wierzch wychodzi", „Krukowie", „Ziarna i plewy", i „Tomasz Żak".

3) Otworzyć koperty z nazwiskami autorów. Po otworzeniu kopert okazało się, że autorem „Antka" jest p. Leopold Świderski, „Oliwy" dr. Sydon Friedberg z Tarnowa; „Kruków" pp. Ludwik Śliwiński i Jan Rutkowski"; „Ziarna i plew" p. Paweł Kośmiński; „Tomasza Żaka" pani Gabrjela Śnieżko-Zapolska.

4) Na 1-szy kwietnia 1890-go r. ogłosić konkurs trzeci z zastrzeżeniem, że gdyby i ten konkurs nie wydał dzieła zasługującego na uwieńczenie, kwota rs. 300 (do depozytu Banku handlowego złożyć się mająca) użytą zostanie dla poparcia sztuki ludowej, nie w formie konkursu, ale w sposób, mogący przynieść praktyczną korzyść teatrom prowincjonalnym, zjeżdżającym do Warszawy na miesiące letnie.

= Odpust w Czerniakowie.

Wczoraj odpust św. Bonifacego zgromadził w Czerniakowie znacznie mniejsze tłumy, aniżeli to bywało przed kilkoma laty.

Kilka tysięcy osób ze sfer rzemieślniczych od wczesnego rana zapełniło cmentarzyk, okalający kościół, rozsypało się na rynku lub rozłożyło w ogródku nad czarną i niezbyt wonną sadzawką. Z wyjątkiem nieuniknionych straganów z „biżuterją" lub jadłem, ani jeden przedsiębiorca zabaw nie pokusił się na skorzystanie z odpustowego zarobku. Jeden skrzypek, flecista i bandurzysta, katarynka z panoramą, jedna karuzela i parę huśtawek—oto wszystko czem się rozrywała niewybredna z resztą publiczność.

Nawet żebracy, uważający odpust za obfite żniwo, w dniu tym nie dopisali.

Największem ożywieniem cieszył się już wzmiankowany ogródek, w którym kilkadziesiąt rodzin raczyło się przyniesionemi ze sobą produktami oraz cienkiem piwem.

Nieliczne grono wioślarzy i cyklistów przyglądało się tu i owdzie zaimprowizowanym tańcom, kilkanaście osób „z inteligencji" lornetowało odpustowiczów.

Na zakończenie wypada wspomnieć o samowoli i wyzysku, jakiego się dopuszczają włościanie czerniakowscy.

Korzystając z zupełnej nieobecności omnibusów, czerniakowiacy za przewiezienie kilku osób na trzęsących bryczkach żądali po rublu i więcej.

= Dzień pierwszy.

Wczoraj tedy nastąpiło otwarcie wystawy pracy kobiet, która o godz. 1-ej otworzyła podwoje dla publiczności.

Na parę już godzin przedtem, w oddanym na ten cel lokalu Muzeum przemysłu i handlu zgromadzili się przedstawiciele Muzeum i organizatorowie wystawy.

Pierwszych reprezentował Ludwik hr. Krasiński, z komitetu zaś wystawowego obecni byli: Józef hr. Krasiński i Wiktor hr. Ronikier z małżonkami, grono dam interesujących się specjalnie wystawą oraz kilkudziesięciu przemysłowców.

O samej godz. 12-ej raczył przybyć J. E. Główny naczelnik kraju, jenerał - adjutant Hurko, którego przyjmowali u wejścia do salonów wystawy prezes i dyrektor Muzeum, oraz komitet wystawowy.

J. E. w imieniu swej Małżonki wyraził ubolewanie, że w skutek choroby nie była w możności przybyć dla zwiedzenia wystawy, czego jednak uczynić nie omieszka, skoro tylko stan zdrowia na to pozwoli.

Następnie całe grono zaproszonych wyruszyło na obejrzenie wystawy, a objaśnień udzielali: Józefowa hr. Krasińska, Wiktorowa hr. Ronikierowa, Cecylja hr. Piaterówa oraz Ludwik i Józef hr. Krasińscy.

J. E. Jenerał-gubernator zabawił na wystawie przeszło godzinę i opuszczając salony Muzeum raczył wyrazić swoje podziękowanie organizatorom wystawy.

O godzinie 2-ej rozpoczęła się sprzedaż biletów wejścia, a pomimo pięknej pogody, nęcącej raczej do wycieczek zamiejskich, niż do zamykania się w murach, przeszło 600 osób przez dzień wczorajszy wystawę zwiedziło.

Pobyt w salonach wystawy uprzyjemniała orkiestra Lewandowskiego.

= Wybory.

Wczoraj odbyły się wybory piętnastu reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich.

Głosy składano od godz. 10-ej zrana do 3-ej po południu. O 3-ej uproszeni skrutatorzy otworzyli urnę wyborczą i po obliczeniu głosów stwierdzili, iż następujący panowie otrzymali mandaty: Karol Szlenker (41 głosów), Edward Sulikowski (40 głosów), Ferdynand Woroniecki (40 głosów), Wojciech Bieńkowski (35 głosów), Karol Machlejd (34 głosów), Antoni Strzałecki (34 głosów), Konstanty Rudzki (33 głosy), Antoni Bystrzanowski (32 głosy), Zygmunt ks. Chełmicki (31 głosów) Józef Rentel (31 głosów), Teofil Talikowski 30 głosów), Stanisław Ludwik Kronenberg, (28 głosów), Juljan Fraget (27 głosów), Herman Meyer (26 głosów), August Hoch (25 głosów).

Największą ilość głosów mieli następnie pp.: Karol Aquilino (11 głosów), Feliks Kasprzykiewicz 20 (głosów), Wilhelm Henneberg (11 głosów), Władysław Krauze (11 głosów).

Na ogólną liczbę około 5,000 uczestników kasy oddało głosy 49-ciu wyborców!

Wymowne.

= Ze zwierzyńca.

Wczorajsza zabawa dziecięca w ogrodzie zoologicznym zgromadziła około 1400 osób, a w tej liczbie 750 dziatwy.

Pod wodzą redaktora *Sportu*, br. Romiszowskiego, małoletnia publiczność bawiła się wyśmienicie, jakkolwiek sportowa strona rozrywki była reprezentowaną nader słabo.

Wyścig na kucach, z powodu niestawienia się jeźdźców, nie przyszedł do skutku, gonitwy zaś cyklistów, z przyczyny zarówno sportsmenów, jak i machin, odbyły się po za konkursem.

Przy dźwiękach kapeli dziatwa hasała aż do zmroku.

= Majówka.

Zabawa artystyczno-literacka w nadchodzącą niedzielę do Brzegów zapowiada się świetnie.

Na program złożą się: pochód beduinów, cienie chińskie, tańce (orkiestra Lewandowskiego!) i t. d.

O warunkach majówki poinformować się można w naszej redakcji, redakcjach: *Echa muzycznego*, *Wieku* i u gospodarza „Lutni", p. Chrzanowskiego.

= Wianki.

Onegdajsza pierwsza sesja komitetu Towarzystwa wioślarskiego, wraz z zaproszonymi w sprawie urządzenia wianków, postanowiła przedewszystkiem wybrać odpowiednie miejsce na Wiśle.

Z powodu piasków od strony Warszawy, koło mostu, uroczystość nie może się odbyć w zwykłem miejscu, a strona praska, przy której przystań stoi, nie nadaje się na ten cel, z powodu łazienek kąpielowych i szczupłego terenu.

Prawdopodonie więc wianki odbędą się przy alei Jerozolimskiej.

Tu jednak nie byłoby odpowiedniego pomieszczenia dość dużego dla publiczności, co pociągnęłoby za sobą uszczuplenie dochodu; p. Maurycy Fajans zaofiarował więc komitetowi swoją flotyllę, która w tym razie zastąpi most żelazny.

= O wodę.

W imieniu tysiącznych tłumów, jakie onegdajszego i wczorajszego wieczoru znajdowały się w Dolinie szwajcarskiej, domagamy się od przedsiębiorcy przywrócenia altany z wodą sodową.

Niekażdy może zażądać syfonu, a wszyscy potrzebują gasić pragnienie.

Brak więc altany z wodą gazową na szklanki, wywołuje wśród publiczności, uczęszczającej do Doliny, słuszne narzekania.

= Meteor.

Dwaj nasi znajomi: pp. K. i N., dojeżdżając dzisiejszej nocy około godz. 1-ej do stacji Łapy, dostrzegli w północnej stronie nieba meteor o słabym blasku, który wznosił się w górę prostopadle.

Zjawisko zrobiło wrażenie rakiety.

= Komplanacja.

Słyszeliśmy, iż głośny spór majątkowy między dwoma braćmi ze znacznej w kraju rodziny ma być zgodnie ukończony.

Jedna ze stron, procesująca się, oświadczyła gotowość do porozumienia się.

Komplanacja ma być ostatecznie dopełnioną po przyjeździe drugiej strony w końcu b. m.

= Roboty kanalizacyjne.

Dziś rozpoczęto budowę kanału na ul. Przejazd.

Skutkiem nieporozumiena, wynikłego pomiędzy kopaczami, a w porę zażegnanego, roboty uległy chwilowej zwłoce.

Od g. 10-ej roboty prowadzą się w porządku.

= Kradzieże.

Sporą liczbę złodziei kieszonkowych wczoraj ujęto, a mianowicie: w kościele św. Aleksandra przytrzymano na uczynku kradzieży Bronisława Rysia; na targu Rybińskiego schwytano Stefana Prądeckiego, który wyciągnąwszy z kieszeni Anieli Norejkowej portmonetkę, zabierał się do odwrotu; na ul. Hożej kilku stróżów schwytało uciekającego złodzieja, Józefa Ruszkowskiego; na Krakowskiem Przedmieściu Anna Iwanowa przytrzymała Moszka Boka, który jej skradł woreczek z kilkunastu rublami, a Michał Kozłowski ujął na skwerze Konstantego Gallera.—Pod nrem 8-ym na Krakowskiem Przedmieściu, z mieszkania Franciszka Ułosowa skradziono w tajemniczy sposób 200 rs.

= Z ulicy.

Na ul. Dobrej ukazał się wściekły pies i rzucał się na przechodniów, lecz przez policjanta Jasienka został zabity.

W pobliżu koszar Mirowskich podniesiono jakąś kobietę w stanie bezprzytomnym i odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Podrzucenia.

W sieni domu pod nrem 20-ym przy ul. Długiej stróż miejscowy Kozera znalazł podrzucone niemowlę płci męzkiej, liczące kilka tygodni życia.

Na Krakowskiem Przedmieściu przytrzymano Bronisławę Królikowską, która podrzuciła niemowlę w domu pod nrem 22-im.

Obu podrzutków odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Napaść.

Nocy wczorajszej Jan Kujowa, zamieszkały pod nrem 80-ym przy ul. Smoczej, został w pobliżu tego domu napadnięty przez dwóch rabusiów.

Kujowa stawił zacięty opór, lecz napastnicy zranili go dwukrotnie nożami w głowę.

Ofiarę napadu, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Napastnicy: Władysław Kłodowski i Jan Nietorek, zostali przytrzymani.

= Z niedozoru.

W mieszkaniu Szmula Bulwy pod nrem 22-im przy ulicy Krochmalnej pozostawiono bez żadnego nadzoru bawiącego się w otwartem oknie trzyletniego Joska.

Malec, wychyliwszy się, stracił równowagę i spadł na bruk uliczny.

Podniesiono go z pękniętą czaszką.

Życiu ofiary niedozoru grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym policjant Szulc w przejściu przez park praski spostrzegł jakiegoś wyrostka, który w tej samej chwili strzelił do siebie, mierząc w serce.

Strzał chybił i kula przeszła bokiem.

Szulc przytrzymał chłopca w samą porę, gdy ten zamierzał powtórnie wystrzelić.

W kancelarji cyrkułowej, dokąd go odprowadzono, okazało się, iż jest to Stefan Goldstein, liczący 17 lat wieku.

Przyczyny rozpaczliwego zamiaru młodzieniec ten nie chciał wyjawić.

= Zagadkowa śmierć.

Wczoraj w południe na Nowym-Świecie upadł jakiś mężczyzna w średnim wieku, przyzwoicie ubrany.

Omdlonego przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie, nie odzyskawszy przytomności, wkrótce zmarł.

Okazało się, iż jest to Michał Rozmarynowski, zamieszkały na Nowym-Świecie pod nrem 12-ym.

Również z niewiadomej przyczyny nagle zakończył życie podpułkownik Hipolit Wisleniew, zamieszkały pod nrem 17-ym na Muranowie.

Echa burzy.

(Korespondencja własna *Kurjera warsz.*).

Dąbrowa 17-go maja.

Czwartkowa ulewa, która, jak donosi nam naoczny świadek, trwała zaledwie od godz. 4-ej do 5-ej min. 45, pozostawiła niezatarte ślady na całej okolicy, a szczególnie na plancie kolejowym.

Rzęsisty deszcz, w połączeniu z gradem, którego ziarna dochodziły wielkości tureckiego orzecha, poniszczył trawy, zasiewy i ogrody, a masa wody, spadłej w tak krótkim czasie, uderzywszy całą siłą na kanały i mosty kolejowe, pouszkadzała je wraz z plantem kolei.

Czujności służby kolejowej zawdzięczać należy, że się obyło bez wypadków z pociągami i ludźmi.

Dozorca drogowy, p. Strzelecki, zatrzymał pociąg towarowy, który wyszedł już z Dąbrowy, ostrzegając o uszkodzeniu plantu pod Ząbkowicami.

Pociąg ten, z pomocą wysłanego parowozu, został cofnięty.

Niebawem też nadeszła depesza z Ząbkowic, donosząca o podmyciu plantu przy moście, pod samą stacją.

W nocy sprawdzono stan rzeczy.

Okazało się, iż most jest mocno nadwerężony i sklepienie kanałowe pęknięte, że plant na odnodze Ząbkowice-Sosnowiec v. Granica na linji nr. 1 jest podmyty, że zatem bieg pociągów osobowych może się odbywać tylko po linji nr. 2.

Na dystansie zaś Ząbkowice-Łazy most na wiorście 272-ej zupełnie zrujnowany i pociągi mogą kursować tylko z przesiadaniem się pasażerów.

Wypuszczono więc pociąg kurjerski z Sosnowca do Ząbkowic, który, przy zachowaniu wszelkich ostrożności, przybył szczęśliwie na miejsce, choć widok olbrzymich przestrzeni, zalanych wodą, między Sosnowcem a Będzinem i Dąbrową a Gołonogiem, robił niepokojące wrażenie.

Podnieść nam wypada chwalebną gorliwość wspomnianego już dozorcy, p. Strzeleckiego, który sześciowiorstową przestrzeń, dla lepszego przekonania się o stanie rzeczy, trzykrotnie przebył pieszo i dwa dni bez wypoczynku, a nawet bez przebierania się, czuwał bez przerwy nad bezpieczeństwem kolei.

Widok uszkodzeń jest straszny.

Nazajutrz po burzy, obok uszkodzonego mostu pod Ząbkowicami na podmytej stronie plantu widać było, jakby w powietrzu zawieszone, podkłady i szyny.

Na pobliskich drzewach ślady traw, naniesionych przez wodę, sięgały do trzech łokci, a o sile naporu wody można mieć pojęcie ztąd, że znaleziono w niej utopionego konia, belki i deski, a nawet sprzęty domowe.

Na wiorście 272-ej, między Łazami a Ząbkowicami, kanał nie wytrzymał nacisku wody i zupełnie jest zrujnowany, a z uszkodzonego plantu sterczą podkłady i szyny.

Dla szybszego naprawienia szkód wysłano z Sosnowca pociąg gospodarczy z robotnikami i narzędziami; pociąg ten na przystanku Gzichów, pomimo sygnałów ostrzegawczych, wpadł na dążących do fabryki Hulczyńskiego robotników, z których dwaj życiem przypłacili swoją nieuwagę. *H. K.*

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donosi nasz korespondent: Zatarg między dyrekcją teatru a gronem pierwszorzędnych artystów rozwinął się o tyle, że p. Barącz nazajutrz po otrzymaniu subwencji sejmowej udzielił dymisji państwu Żelazowskim i Ruszkowskiemu, zaś p. Frenklowi i Pysznikównej zostawił 24 godziny terminu do podpisania kontraktu. Prasa w tej sprawie zachowuje solidarnie jeszcze stanowisko wyczekujące, opinja zaś jest podzieloną.— Słynny z procesu Strzeleckich Kukizów przeszedł na własność najbogatszego przemysłowca-browarnika tutejszego, miljonera, Karola Kiselki, i ma zostać wianem ślubnem dla jego córki, która pojęła za męża adwokata dra Wł. Dulębę. — Niebawem stanie przed lwowskim trybunałem karnym ksiądz Stanisław Stojałowski, były redaktor pism ludowych *Wieniec* i *Pszczoła*, a ostatnio proboszcz w Kulikowie. Oskarżony pragnął sądu przysięgłych, lecz mu odmówiono. Również nie odpowiedziało dotąd czynem obywatelstwo na prośbę ks. St. o kaucję 5,000 złr., wskutek czego musi on dalej przebywać w murach więzienia śledczego.

× **Konkurs.** Akademja nauk w Turynie ogłosiła konkurs im. Bressy dla uczonych i wynalazców wszystkich narodowości z nagrodą 1,200 lirów. Nagrodę otrzyma każdy, kto w ciągu r. 1887—1890-go zrobi najważniejszy lub najbardziej korzystny wynalazek, albo wreszcie napisze najlepszą pracę z nauk fizycznych i doświadczalnych, historji naturalnej, matematyki czystej i stosowanej, chemji, fizjologji, patologji, geologji, historji, geografji i statystyki. Termin nadsyłania prac pod adresem akademji oznaczono na d. 31-szy grudnia roku 1890-go.

× **Ładne cyfry.** Istnieje w Londynie 65 teatrów i 500 mniej więcej „dolin szwajcarskich". W zakładach powyższych co wieczór zabawia się przeciętnie 325,000 osób, a więc 1,950,000 tygodniowo, a 100,000,000 (!) rocznie.

× **Żona za szylinga.** Stary barbarzyński zwyczaj, dozwalający mężom sprzedawać żony, jak się pokazuje, nie wygasł jeszcze w Anglji. Oto, co w tej kwestji dzienniki tamtejsze donoszą: Jeden z wybitniejszych członków „armji zbawienia", zamieszkały we wsi Hucknall Torkard w okolicach Sheffield, posiadał żonę, która przyjacielowi jego wpadła w oko. Mąż, przekonawszy się, że nieprzejściowa to była miłostka, ale uczucie trwałe i głębokie, oświadczył zakochanemu gotowość odstąpienia mu swojej połowicy za wynagrodzenie pieniężne. I stanęła ugoda. Przyjaciel ofiarował szylinga, przybił targu, poczem, zarzuciwszy ex-żonie postronek na szyję, odprowadził ją do domu nowego pana i władcy. Wypadek powyższy zabawił niezmiernie mieszkańców okolicy; „armja zbawienia" jednak surowiej rzecz osądziła i skorego do targów męża pozbawiła godności, którą piastował.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

ALFRED hr. POTOCKI,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w Paryżu dnia 18-go maja r. b., przeżywszy lat 66. Rodzina obecna w Warszawie, zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Krzyża dnia 21-go maja, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej i pół** zrana. Równocześnie odbędzie się w Paryżu w kościele św. Filipa, nabożeństwo żałobne i złożenie tymczasowe zwłok, zanim przewiezione zostaną do Łańcuta. —1777

† Za spokój duszy

ś. p. Heleny z Walterów Thieme,

odbędzie się dnia 22-go maja, t. j. we środę, jako w dzień imienin, nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim o godzinie **10-ej** zrana, a następnie poświęcenie pomnika.

Stroskany mąż wraz z dziećmi zaprasza na te obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —1774—

† Ś. p. **Jan BUJALSKI**, emeryt, b. naczelnik sekcji kontroli magistratu m. Warszawy, radca dworu i kawaler orderów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 19-go maja r. b., przeżywszy lat 72. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Jana we wtorek, to jest dnia 21-go maja, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1784—

† Ś. p. EDWARD LION,

kupiec m. Warszawy, b. właściciel firmy „N. S. Brüner i S-ka", przeżywszy lat 73, zmarł dnia 18-go maja r. b. W smutku pozostała żona, synowie, synowa i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu № 42 przy ulicy Nowy-Świat we wtorek, to jest dnia

21-go maja, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-reformowany. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

† **Za duszę ś. p.**

Pauliny z hr. Broël-Platerów CHALECKIEJ,

odbędzie się w kościele św. Krzyża, we wtorek, to jest dnia 21-go maja, o godzinie **10-ej i pół** zrana msza żałobna, na którą z Kossakowskich Zygmuntowa Platerowa (bratowa nieboszczki) zaprasza wszystkich pobożnych chrześcian. 2—1762

† **Za spokój duszy**

ś. p. Aleksandra Nostitz-Jackowskiego,

b. prezesa Tow. kred. ziemsk., jako w pierwszą bolesną rocznicę, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w dniu 22-im maja, to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ul. Miodowej, o którem pozostała żona i dzieci zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —661—

† Dnia 22-go maja, to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana odbędzie się poświęcenie grobu i nabożeństwo za duszę ś. p. barona Edwarda **Osten-Sackena**, w kościele na cmentarzu brudzieńskim, na które zaprasza się familję i znajomych zmarłego. —1778—

† We wtorek, to jest dnia 21-go maja, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się wotywa za duszę ukochanej córki ś. p. Julji **Landié**, na którą zaprasza matka rodzinę i życzliwych. —1775—

† Szanownemu duchowieństwu, chórowi amatorskiemu i wszystkim uczestniczącym w oddaniu ostatnich posług ś. p. Romanie z Jabłońskich **Wasilkowskiej**, serdeczne „Bóg zapłać” składa

Rodzina.

—1781—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Dzienniki russkie dorzucają obecnie trochę szczegółów do charakterystyki obecnego ministra spraw wewnętrznych, sekretarza stanu Durnowo. Nowy minister był długoletnim towarzyszem hr. Tołstoja, ostatecznie jednak stanowisko to dobrowolnie opuścił. W kołach wyższego towarzystwa petersburskiego sekretarz stanu Durnowo używa opinji prawdziwego *gentelmana*, człowieka z wysokiem wykształceniem, przystępnego i chętnego do usług. Dwór otacza go zupełnem zaufaniem. *Swiet* zaznacza, iż nowy minister w stosunku do gubernij nadbaltyckich nie zmieni dotychczasowej polityki rządowej. Dziennik petersburski przypomina przy tej sposobności, że zastępując przez pewien czas hr. Tołstoja, sekretarz stanu Durnowo nadzwyczaj energicznie postąpił sobie z kilku reprezentantami ludności z prowincji nadbaltyckiej, którzy chcieli obejść istniejące przepisy za pomocą podstępnych sztuczek.

Godnem zanotowania jest, iż na krótką chwilę przed zamianowaniem obecnego ministra utrzymywała się pogłoska o powołaniu na to stanowisko hr. Ignatjewa. Inną, dziś wypływającą na jaw plotką, czy pogłoską, jest ta, że portfel p. ministra spraw wewnętrznych miał być ofiarowany ks. Łobanowowi-Rostowskiemu, posłowi russkiemu w Wiedniu, i ks. Dondukow-Korsakowowi, jenerał-gubernatorowi kaukaskiemu.

Z tej samej kategorji pogłosek jest wieść o możliwem ustąpieniu p. ministra oświaty, Deljanowa.

Na wystawie myśliwskiej w Petersburgu w tych dniach przyznano nagrody. „Anna Mazowiecka” uzyskała mały medal srebrny dla swego właściciela, barona Stempla.

Instytut inżenierów cywilnych urządził doroczną wystawę prac studenckich. *Now. wr.* podaje sprawozdanie z tej wystawy i z pomiędzy wystawionych szkiców wyróżnia szczególniej 12 z kursów 3-go, 4-go i 5-go. W tej liczbie spotykamy pomiędzy innemi nazwiska: Gabąkowskiego, Korwin-Krukowskiego, Gosławskiego, Dietricha i Podlewskiego. Szkice te i projekta—według sprawozdawcy—zwróciłyby uwagę nietylko na wystawie studenckiej.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

(Otrzymane wczoraj).

Petersburg 19-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Najwyższy reskrypt na imię ministra spraw wewnętrznych: Janie Mikołajewiczu, powoławszy hrabiego Dymitra Andrzejewicza Tołstoja do spełniania ważnych obowiązków ministra srraw wewnętrznych wiedziałem, że dowiedzione jego przywiązanie do tronu i ojczyzny, jego rozum stanu i wierność dla zdrowych zasad mogą usprawiedliwić zaufanie i że pod energicznym jego kierunkiem działalność władz podwładnych będzie wszędzie skierowaną do utrwalenia w państwie porządku i ścisłego posłuszeństwa dla prawa. Z wielkim moim smutkiem hr. Tołstoj zakończył życie, nie zdążywszy doprowadzić do końca powierzonej sobie sprawy i wykonać Moich wszystkich planów. Wybrałem i zamianowałem was, jako najbliższego jego współpracownika w pierwszych czasach jego zarządu, jego następcą w charakterze ministra spraw wewnętrznych, mając na uwadze, że wam najlepiej są znane jego zasady i zamiary. Mam nadzieję, że będziecie dalej prowadzili dzieło przez niego rozpoczęte z tąż samą energją i w niezachwianej zgodności z zasadami, którenni się według Moich wskazówek kierował.”

Czardżuj 19-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Afgańczycy przybyli z Czarwilajetu opowiadają, że Abdurrachman wciąż jeszcze przebywa w Mazariszeryfie. Wprawdzie egzekucje uczestników powstania Iszak-chana ustały, ale zato tysiące rodzin sprzyjających Iszak-chanowi są wydalane z granic Turkestanu afgańskiego. Wydalane rodziny osiedlają się przeważnie w górnych bekstwach chanatu bucharskiego.

Budapeszt 19-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wniesiony do sejmu przez dep. Daniela Iranyi'ego projekt rezolucji, orzekającej swobodę wykonywania praktyk religijnych, został odrzucony.

Paryż 19-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Izba deputowanych uchwaliła posiedzenia sobotnie poświęcić wyłącznie rozbiorowi ustaw, mających na celu polepszenie doli robotników.

Paryż 19-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wczoraj odbył się tutaj wspaniały bankiet, wydany na cześć rządu francuskiego przez urzędowych przedstawicieli republik amerykańskich.

Rzym 19-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Konsystorz tajny naznaczony został na d. 24-ty, jawny na d. 27-my b. m.

Rzym 19-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Niesłychane wzburzenie wywołuje tutaj sprawa konsula włoskiego w Trjeście, Duranda, który zakomunikował tamtejszym austrjackim władzom sądowym treść rozmowy swojej z notarjuszem Piccolim, z której to rozmowy okazać się miało, że Piccolo lepszym jest patrjotą włoskim, niż austrjackim. Crispi wskutek gwałtownej interpelacji Imbrianiego w izbie deputowanych zawezwał Duranda do Rzymu, aby wytłumaczył się z zarzutu denuncjacji. Opinja publiczna rozjątrzoną jest do najwyższego stopnia przeciw konsulowi, który posiada nieposzlakowaną przeszłość.

Belgrad 19-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Komitet uroczystego przyjęcia powracającego tutaj metropolity Michała odstąpił od zamiaru wyjechania naprzeciw niego Dunajem, ponieważ żadne z towarzystw żeglugi nie chciało dostarczyć parowców. Powitanie nastąpi w Belgradzie, na brzegach Sawy.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 20-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— Dnia 24-go b. m. wyjeżdża na wiosenną rewizję linji kolei południowo-zachodnich komisja, składająca się z dyrektora zarządu kolei północno-zachodniej p. Andrejewskiego, naczelnika wydziału technicznego p. Brzosko i inżeniera Fontana. Komisja odwiedzi i nowobudujące się linje humańskie.

Kijów 20-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Kryształ ma zbyt słaby przy cenach bez zmiany. Za świadectwa wywozowe chcą płacić rs. 1 kop. 15, żądają zaś rs. 1 kop. 20.

Wiedeń 20-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Sonn- und Montagszeitung* zamieszcza artykuł sensacyjny, w którym oświadcza, że książę Sułkowski jest w pełnem posiadaniu wszystkich swych władz umysłowych. Gazeta przyrzeka publikację dokumentów, które wykażą całą intrygę, jakiej ofiarą padł Sułkowski.

Wiedeń 20-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Potwierdza się wiadomość, że książę Ferdynand koburski podczas pobytu swego w Paryżu zaręczy się z jedną z księżniczek domu orleańskiego.

Berlin 20-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ulice, któremi król Humbert będzie przejeżdżał, są już wspaniale udekorowane. Na placu poczdamskim wznosi się kolosalny posąg „Beroliny”. Na placu askańskim zbudowano okazałą bramę tryumfalną. Na placu opery stanął majestatyczny pawilon w rodzaju świątyni. Przed zamkiem cesarskim ustawiono grupę alegoryczną „Niemcy-Włochy”.

Berlin 20 go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Według krążącej pogłoski, król Humbert podpisze tu konwencję wojskową Włoch z Niemcami. (Wiadomość o tem otrzymaliśmy już przed kilkoma dniami z innego źródła; *przyp. red.*)

Berlin 20-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — Prokuratorja gdańska wysłała list gończy za dawniejszym posłem do sejmu pruskiego, landratem i dyrektorem krajowym, drem Wehrem, który w sejmie występował zawsze przeciw polakom, a jako dyrektor krajowy popełnił rozmaite malwersacje.

Monachjum 20-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wczoraj przez cały dzień panował straszliwy natłok w kościele dworskim Wszystkich Świętych, w którym wystawione są zwłoki królowej-matki. Pogrzeb jutro.

Wrocław 20-go maja. (*Tel. Aj. półn*) — W kopalniach węgla „Deutschland” koło Bytomia zaszły z powodu zmowy robotników rozruchy. Wysłano dla przywrócenia porządku na miejsce zmowy dwie kompanje piechoty.

Rzym 20-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Papież zachorował w sposób niepokojący.

Trjest 20-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W kilku punktach miasta rzucono petardy, które wszelako nie sprawiły żadnej szkody. Sprawcy nieznani.

Londyn 20-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Spotkanie pomiędzy Rochefortem i Pilotelem nastąpiło w sobotę wieczorem na Regentstreet. Po gwałtownej sprzeczce Rochefort wyciągnął rewolwer i wycelował w Pilotela. Ujęty i oddany w ręce policji wczoraj odpowiadać musiał przed sądem policyjnym pod zarzutem zamachu na życie Pilotela.

Ateny 20-go maja. (*Tel. Ajencji północnej.*)— Cała rodzina królewska odjeżdża w d. 27-ym b. m. do Petersburga.

Belgrad 20-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Półurzędownie zaprzeczają wieściom o starciach pomiędzy chrześcjanami i muzułmanami w sandżaku nowobazarskim.

Belgrad 20-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z powodu napisu, który miał być umieszczony na łuku trjumfalnym podczas wjazdu króla Aleksandra do Szabacu: „Bóg zaprowadzi armję serbską do Bośnji!” rejent Risticz złożył posłowi austrjackiemu zupełnie uspokajające objaśnienia.

Berlin 20-go maja, g. 2. m. 30 (*Tel. pr. K. W.*)—
Ruble w gotówce [redacted] (onegdaj 218.30)
Ruble na dostawę [redacted] (onegdaj 217.75)

GIEŁDA.

Warszawa, **20-go maja.**

W walutach obcych ruch niewielki. **Berlinem** krótkim obracano po 45.95, 45.90, 45.87½, 45.85 i 45.80, przeważnie jednak po 45.87½ i 45.85, żądając po 46.05. W zaofiarowaniu nominalnem **Londyn** krótki po 9.37 i **Paryż** krótki po 37.45. **Wiedeń krótki** oddawano po 79.60, przy żądaniu 79.65.

W papierach obroty średnie, przy cokolwiek słabszej dążności. Żądano za listy likwidacyjne 88.20 i 87.85, według wielkości odcinków, a zapłacono 88.10, 88.05 i 88 za kilkanaście tysięcy w sztukach po rs. 1,000, oraz 87.60 i 87.65 za kilka tysięcy w małych odcinkach. Kupiono kilka tysięcy pożyczki wschodniej I em. po 100.20, oraz kilkanaście tysięcy III em. po 100.25, przy zaofiarowaniu po 100.25, 100.35 i 100.50, według emisji. Za Pożyczki premjowe II em. chciano płacić 245.50, oddanoby po 246.50. Nowej pożyczki 4% kupiono kilka tysięcy po 85.80 i 85.82½, przy chęci zbycia 86.10. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.10 I ser. i po 96.80 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 96.60.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące. *W. O.*

OGŁOSZENIE

BANKU PAŃSTWA.

Najwyższym Ukazem z d. 26-go kwietnia r. b., wydanym na imię Ministra Skarbu, polecono wypuścić nowe 4% obligacje na sumę nominalną 310,498,000 rubli złotem = 1,241,992,000 frankom = 1,003,529,536 markom cesarsko-niemieckim = 49,120,783 funtom szterlingom i 12 szylingom = 593,672,176 guldenom holenderskim = 239,083,460 dolarom w złocie.

Obligacje te wnoszą się w księgę długów państwa pod nazwą konsolidowanych Russkich 4% dróg żelaznych obligacyj 2-ej serji.

Pożyczka ta przeznacza się na wykupienie w całości pozostałych w obiegu 5% konsolidowanych obligacyj Russkich dróg żelaznych 1-ej emisji 1870 r., 3-ej emisji 1872 r., 4-ej emisji 1873 r. i 7-ej emisji 1884 r., na sumę nominalną 43,543,200 funtów szterlingów.

Obligacje te wraz 4% konsolidowanemi obligacjami Russkich dróg żelaznych 1-ej emisji zastąpią 5% konsolidowane obligacje Russkich dróg żelaznych i będą rozdzielone między drogi żelazne, oznaczone w Ukazach: 9 (21) stycznia 1870 r., 17 lutego (1 marca) 1871 r., 27 marca (8 kwietnia) 1872 r., 14 (26) listopada 1873 r. i 28 marca (9 kwietnia) 1884 r.

Obligacje 2-ej emisji wypuszczają się imienne i na okaziciela, w wartościach: 125 rubli złotem, 625 rubli złotem, 1,250 rubli złotem i 3,125 rubli złotem, licząc każde 125 rubli złotem=500 frankom=404 markom=19 funtom szterlingom 15 szelingom i 6 pensom=239 holenderskim guldenom=96,25 dolarom w złocie.

Obligacje 2-ej emisji przynoszą, poczynając od 20 marca (1 kwietnia) 1889 r. 4% rocznego dochodu, wypłacanego kwartalnie w terminach: 20 marca (1 kwietnia), 19 czerwca (1 lipca), 19 września (1 października) i 20 grudnia (1 stycznia).

Uwaga. Procenta należne w terminie 19 czerwca (1 lipca) 1889 r. zaliczają się przy konwersji konsolidowanych 5% obligacyj Russkich dróg żelaznych na nowe 4% konsolidowane obligacje, jak również przy subskrybcji na nowe obligacje za gotowiznę. Kupon z terminem 19 września (1 (października) 1889 r. będzie się znajdował przy tymczasowych świadectwach na nowe obligacje.

Obligacje 2-ej emisji umarzają się półrocznemi losowaniami: 19 czerwca (1 lipca) i 20 grudnia (1 stycznia) corocznie, poczynając od 20 grudnia (1 stycznia) 1889/90 r., w ciągu 81 lat. Wypłata za wylosowane obligacje dopełnia się po upływie trzech miesięcy, od dnia losowania, w nominalnej ich wartości i dlatego tworzy się oddzielny fundusz umorzenia przez potrącenie w każdem półroczu 0,084,281% od sumy nominalnej pożyczki, z dołączeniem 2% od wszystkich umorzonych obligacyj.

Wypłata procentów i kapitału za wylosowane obligacje tej pożyczki dopełnia się: w w St. Petersburgu w Banku Państwa—rublami, złotem, albo biletami kredytowemi podług kursu, w Paryżu—frankami, w Berlinie — markami cesarsko-niemieckiemi, w Londynie—funtami szterlingami, w Amsterdamie—guldenami holenderskiemi, w Nowym Jorku—dolarami złotem—w następujących, wskazanych przez p. Ministra Skarbu miejscach:

w Paryżu w domu Bankierskim bracia Rotszyld;

w Londynie w domu Bankierskim N. M. Rotszyld i Synowie;

w Berlinie w Zarządzie dyskontowego Towarzystwa;

w Berlinie w domu Bankierskim S. Blejchreder;

w Frankfurcie nad Menem w domu bankierskim M. A. von Rotszyld i Synowie;

w Amsterdamie, w Brukselli, w Nowym Jorku } na rachunek braci Rotszyld w tych miejscach, którym operacja ta będzie poruczoną przez tenże dom bankierski.

Konsolidowane Russkie 4% dróg żelaznych obligacje I-ej serji uwalniają się na zawsze od wszelkich russkich podatków.

Na zasadzie tegoż Najwyższego Ukazu z d. 26-go kwietnia r. b. P. Minister Skarbu podaje do powszechnej wiadomości.

1) Znajdujące się w obiegu nie wylosowane i nie skonwertowane na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 20 lutego 1889-go r. 5% konsolidowane obligacje russkich dróg żelaznych 7-ej emisji z roku 1884-go ulegają skupowi w dniu 3 (15) sierpnia r. b. w skutek czego procenta od rzeczonych obligacyj z tymże dniem ustają.

3) Posiadacze 5% konsolidowanych obligacyj dróg żelaznych 7-ej emisji, a także 1-ej, 3-ej i 4-ej mogą przedstawiać takowe do konwersji na 4% konsolidowane obligacje dróg żelaznych II-ej emisji—a żądania ich będą spełnione—różnica zaś, która nie może być pokryta nowemi obligacjami będzie zapłacona subskrybentowi biletami kredytowemi podług kursu.

3) Wrazie nieprzedstawienia do konwersji wszystkich niewylosowanych i nie skonwertowanych na zasadzie Ukazu z dnia 20-go lutego 1889-go roku 5% obligacyj Russkich dróg żelaznych 1-ej, 3 ej i 4-ej emisji, takowe podlegają spłacie w roku bieżącym w terminach, które dla każdej emisji będą wskazane przez Pana Ministra Skarbu.

Jednocześnie p. minister skarbu polecił otworzyć zapis na mające się wypuścić, na zasadzie Najwyższego Ukazu 26 kwietnia r. b. konsolidowane 4% dróg żelaznych obligacje 2-ej serji na następujących warunkach:

A) Zapis na zamianę 5% konsolidowanych obligacyj russkich dróg żelaznych, na nowe obligacje, będzie przyjmowany, poczynając od dnia publikacji tego ogłoszenia do 12 (24) maja r. b. włącznie, zapis za gotówkę, będzie przyjmowany tylko 12 (24) maja r. b.

B) Zapis na nowe 4% obligacje, tak na zamianę na 5% konsolidowane obligacje russkich dróg żelaznych, jako też za gotówkę będzie dopełniać się:

w Banku Państwa w S. Petersburgu i w jego kantorach: w Moskwie, Warszawie, Odessie, Kijowie, Rydze i Charkowie, a oprócz tego w S. Petersburskim Międzynarodowym Handlowym i w Dyskontowym i Pożyczkowym Bankach;

w Paryżu u Braci Rotszyld,

w Brukseli i Amsterdamie u G. Lambert,

w Amsterdamie u A. Tausl.

W.) Zapis tylko na zmianę 5% konsolidowanych obligacyj Russkich dróg żelaznych będzie przyjmowany:

w Londynie u N. M. Rotszyld i Synowie,

w Berlinie u C. Blejchneder,

w Berlinie w Zarządzie Towarzystwa Dyskontowego.

w Frankfurcie nad Menem u M. A. von Rotszyld i Synowie, a także w innych miejscach w Niemczech.

Zgodnie z tem będzie otworzony zapis na 4% konsolidowane obligacje 2-ej serji Russkich dróg żelaznych: w S. Petersburgu w Banku Państwa, w jego kantorach: w Moskwie, Warszawie, Odessie, Kijowie, Rydze i Charkowie, a także w S. Petersburgskim Międzynarodowym Handlowym i w Dyskontowym i Pożyczkowym Bankach, na warunkach następujących:

1) od subskribentów, żądających zamiany 5% konsolidowanych obligacyj Russkich dróg żelaznych na nowe 4% obligacje, zapis będzie przyjmowany od dnia publikacji tego ogłoszenia do 12 (24) maja r. b. włącznie od płacących gotówką—tylko od 10-ej godziny rano do 4-ej po południu 12 (24) maja r. b.

2) Na rachunek należności przy zapisie przyjmują się: a) niewylosowane 5% konsolidowane obligacje Russkich dróg żelaznych 1 3 4 i 7-ej serji bez ograniczenia sumy; b) russka złota moneta; w) asygnacje zarządów górniczych na półimperjały i na złoto w sztabach, licząc półimperjał po 5 rubli z dyskontem 2% rocznie do terminu asygnacji; g) czeki na Paryż, przyczem przyjmowanie takowych czeków i zaakredytowanie subskrybenta do wpływu pieniędzy z tych czeków, zależy w zupełności od zapatrywania się władzy, przyjmującej zapis i d) bilety kredytowe podług kursu-

3) Subskrybenci, którzy zażądają wnieść 5% konsolidowane nie wylosowane obligacje, powinni objaśnić o tem przy zapisie, lecz same obligacje mogą przedstawić albo przy zapisie, albo i później, ale tylko do 5 (17) czerwca 1889 r. W tym ostatnim wypadku obowiązani są przedstawić przy zapisie kaucję w wysokości 25 rubli kredytowych na każde 50 funtów szterlingów nie przedstawionych 5% obligacyj; kaucja ta może być przedstawiona gotowizną albo papierami procentowemi, przyjmowanemi przez Bank Państwa na kaucje przy wydawaniu pożyczek, podług normy, ustanowionej dla tego rodzaju pożyczek. Kaucja ta, skoro 5% obligacje będą złożone, zwraca się.

Uwaga. Przy zapisie w Banku Państwa i jego kantorach, na równi z papierami procentowemi przyjmują się na kaucje kwity, wydane na depozyta, złożone do przechowania w tym zarządzie Banku Państwa, w którym właściciel depozytu na obligacje zapisuje się, a także czeki na zażądane do zwrotu papiery procentowe, swobodne od długu, zostające na specjalnym rachunku bieżącym zapisującego się w tym zarządzie, który przyjmuje do zapisu na obligacje.

5% konsolidowane obligacje, przedstawione na spłatę przy zapisie na nowe 4% obligacje, powinny mieć wszystkie kupony, poczynając od kuponu na najbliższy po 19 czerwca (1 lipca) 1889 r. termin.

4) Cena zapisu obligacyj nowej pożyczki przy spłacie takowych 5% konsolidowanemi obligacjami russkich dróg żelaznych oznacza się na 91½ nominalnej wartości. Na rachunek tej ceny obligacje 5% konsolidowanych pożyczek 1870, 1872, 1873 i 1884 r. ze wszystkiemi kuponami, poczynając od kuponu na najbliższy po 19 czerwca (1 lipca) 1889 r. termin będą przyjmowane po cenie następującej:

obligacje 1870 r. za Ł 100 z kuponem 20 lipca (1 sierpnia) 1889 r. następnemi po 643 r. 75 kop. zł.;

obligacje 1872 r. za Ł 100 z kuponem 19 września (1 października) 1889 r. i następnemi po 638 r. 50 k. zł.;

obligacje 1873 r. za Ł. z kuponem 19 listopada (1 grudnia) 1889 r. i następnemi po 633 r. 50 kop. złotem;

obligacje 1884 r. za Ł. 100 z kuponem 20 października (1 listopada i następnemi po 636 r. zł.

Na zasadzie tego rachunku subskrybent, przedstawiający 5% konsolidowane obligacje, otrzymuje odpowiednią sumę nowemi 4% obligacjami, różnica zaś, która nie może być pokryta nowemi obligacjami, będzie zapłacona subskrybentowi biletami kredytowemi podług kursu.

Suma brakujących kuponów przy przedstawionych na spłatę 5% konsolidowanych obligacjach potrąca się z ich nominalnej wartości, przyczem każde 2 funty 10 szylingów przyjmują się za 15 rubli 80 kop. złotem.

5) Żądania za konsolidowane russkie 5% obligacje dróg żelaznych I, III, IV i VII-ej emisyj będą zaspakajane w całości nowemi 4% obligacjami 2 serji.

6) Cena zapisu na konsolidowane russkie 4% dróg żelaznych obligacje II-ej serji, przy warunku spłacenia onych nie 5% konsolidowanemi obligacjami russkich dróg żelaznych, lecz gotówką, albo innemi wyżej wskazanemi w punkcie 2 warunków wartościami oznacza się na 91½ nominalnej wartości.

Przy zapisie na gotówkę, albo na inne, wskazane w punkcie 2 wartości, przedstawia się kaucja w wysokości 8 rub. kredyt. na każdą zażądaną obligację w 125 rubli złotem, gotówką, albo papierami procentowemi, jak i przy zapisie na zamianę na 5% konsolidowane obligacje (patrz punkt 3 i uwagę do niego.

Przy wydaniu należnych subskrybentowi po repartycji obligacyj, kaucja ta zalicza się na spłatę albo zwraca się subskrybentowi.

Na wypadek, jeżeli mniej będzie wydanych obli

gacyj, aniżeli zażądano, część kaucji, która okaże się zbyteczną, będzie zwrócona.

Zatem na rachunek ceny zapisu powinno być wniesione:

$21\frac{1}{2}$% w dniu, oznaczonym w ogłoszeniu o repartycji.
40 % 9 sierpnia r. b.
30 % 6 września r. b.

$91\frac{1}{2}\% = 114\frac{3}{8}$ r. zł. za obligację na 125 rub. zł.

Na rachunek wpływu, należnego w dniu naznaczonym w ogłoszeniu o repartycji, zalicza się kaucja, wniesiona przy zapisie gotowizną.

7) Przy spłacie przed terminem w całości wartości obligacyj potrąca się na korzyść subskrybenta dyskonto w stosunku 2% rocznie stosownie do terminów i z tem zastrzeżeniem, że bonifikacja procentów przy całkowitej opłacie liczy się tylko od 31-go maja (12-go czerwca) r. b., wysokości wpływów wyjaśnionych.

8) Przy przyjmowaniu kaucji do zapisu, a także 5% obligacyj na zamianę 4%, wydawane będą imienne kwity, bez prawa ustępstwa.

9) Przy przyjmowaniu terminowych upłat, wydawane będą czasowe świadectwa na odpowiednią upłatę.

Wydane czasowe świadectwa przy każdym następnym wpływie, zamieniają się na nowe.

10) Czasowe świadectwa wydają się wyjątkowo na okaziciela. Zamiana czasowych świadectw jednej wartości na czasowe świadectwa innych wartości nie może mieć miejsca.

11) Całkowita przedterminowa spłata obligacyj będzie przyjmowana w dnie, naznaczane dla wpływów terminowych, i oprócz tego jeden raz w tydzień w dni środowe, oprócz środy 30-go sierpnia (11-go września) r. b.

12) Na wypadek nie wniesienia pierwszej należności w terminie oznaczonym w ogłoszeniu o repartycji, subskrybent traci prawo do przedstawionej przezeń przy zapisie kaucji.

Właściciel czasowego świadectwa, jeżeli nie opłaci następnego po nim wpływu w ciągu miesiąca od terminu oznaczonego, traci prawo do wszystkich zrobionych już wpływów i samo świadectwo uważa się za nie mające znaczenia. Opóźnione wpływy przyjmują się w ciągu uprzywilejowanego miesiąca (w środy oprócz środy 30-go sierpnia (11 września) 1889 r.) z doliczeniem procentów za opóźnienie w stosunku rocznym 6%.

13) O czasie zamiany na oryginalne konsolidowane Russkie 4% dróg żelaznych obligacje II serji, wydanych na takowe czasowych świadectw, spłaconych całkowicie, będzie w swoim czasie ogłoszone przez oddzielne publikacje.

Oryginalne obligacje wydają się na okaziciela, jeżeli właściciele czasowych świadectw nie zażądali wydania im imiennych obligacyj. Na wypadek, jeżeli takie żądanie będzie zrobione i czasowe świadectwa będą przedstawione do 5/17-go lipca, to za wygołowanie imiennych obligacyj nie będzie pobierana żadna opłata.

14) Bank państwa będzie wydawać pożyczki, na ogólnych zasadach, przyjmując czasowe świadectwa na konsolidowane 4% dróg żelaznych obligacje II-ej serji, tak w całości spłacone, jako i spłacone wszystkiemi wpływami upłynionych terminów, w wysokości 90% dopełnionej onymi spłaty.

15) Kupony od konsolidowanych, Russkich 4% dróg żelaznych obligacyj II-ej serji, a również same obligacje, wylosowane, będą przyjmowane na spłatę należności celnych, a nie wylosowane obligacje —na kaucje do zobowiązań ze skarbem, na zasadzie obowiązujących przepisów i prawideł. 641

OBWIESZCZENIE.

Koniuszy Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, Janusz Roztworowski, aktem notarjalnym, na dniu 25 listopada (7 grudnia) 188 r. zdziałanym, ofiarował m. Warszawie sumę rs. 102,000 w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, z warunkiem, aby procenta od tego kapitału używane były na wsparcia ociemniałych.

Podług tego zapisu, Najwyżej pod dniem 26-ym czerwca r. 1888-go zatwierdzonego, ofiarowany miastu kapitał mieć będzie na wieczne czasy nazwanie: „fundacja Karoliny i Janusza małżonków Roztworowskich dla ubogich niewidomych", a rozporządzenie procentami, zgodnie z życzeniem ofiarodawcy, pozostawiono oddzielnemu komitetowi pod prezydencją prezydenta m. Warszawy.

Wsparcia będą wypłacane 80-iu biednym niewidomym (o ile to okaże się możebnem, 40-tu mężczyznom i 40-tu kobietom) dwa razy na rok, t. j. 16 (28) stycznia, w dniu św. Karola Wielkiego, jako w dniu imienin ś. p. Karoliny Roztworowskiej, i 18 (30) lipca; w każdym z tych terminów w ilości 30 rs. na osobę.

Pierwszeństwo do wsparcia mieć będą biedni ociemniali, zamieszczeni w dołączonej do aktu darowizny liście, obejmującej w sobie 126 osób, wspieranych przez ś. p. ojca zapisodawcy, a po większej części takich, którym ś. p. Karolina Roztworowska dawała perjodyczne wsparcia, a mianowicie: 1) Aksamit Józef, 2) Beczka Szapsa, 3) Bezik (Bezyt) Józef, 4) Betke Gotlib, 5) Funk Antoni, 6) Frymerman Szaja, 7) Grądzyński Antoni, 8) Gajewski Walenty, 9) Gajewski Jan, 10) Garnowski Józef, 11) Gorewicz Helman, 12) Gedych Józef, 13) Kostrzewski Jan, 14) Kamiński Aleksander, 15) Kurowski Paweł, 16) Krzemiński Szczepan, 17) Krzyżanowski Juljan, 18) Kalinowski Michał, 19) Kozicki Jan, 20) Kędzierski Jakób, 21) Luks Antoni, 22) Loss Augustyn, 23) Madraj (Madro) Feliks, 24) Michałowski Karol, 25) Orlik Szymon, 26) Piotrowski Michał, 27) Pestman (Postman) Abram, 28) Różański Icek (Józef), 29) Rubinsztejn Lejzor, 30) Słodziński Paweł, 31) Sawicki Augustyn, 32) Steinbard Mordko, 33) Skrzeszewski Ignacy, 34) Wiśniewski Ludwik, 35) Weyer (Weycer) Boruch, 36) Wonciński Stanisław, 37) Zaydc Gotfryd, 38) Żytner Hersz, 39) Zieliński Jan, 40) Żakiewicz Aleksander, 41) Albert Krajndla, 42) Bytner Rozalja (zamężna Kostrzewska), 43) Bajurska (Bajewska) Józefa, 44) Borowska Ewa, 45) Borowska Tekla, 46) Gierman Balbina, 47) Gławińska Franciszka, 48) Glac (Glat) Dwojra, 49) Jaśkiewicz Scholastyka, 50) Jezierska Wiktorja, 51) Jabłońska Marjanna, 52) Kropkiewicz Juljanna, 53) Kostrzewska Teofila (zamężna Gajewska), 54) Kwiatkowska Franciszka, 55) Kopiejkin Zofja, 56) Kosińska Józefa (zamężna Szulczewska), 57) Krupińska Anastazja, 58) Lelak Marjanna, 59) Lipińska Ludwika, 60) Lach Juljanna, 61) Suchorska Paulina, 62) Pawłowska Małgorzata, 63) Pełczyńska Katarzyna, 64) Rezler Magdalena, 65) Sachnowska Felicja, 66) Święcicka Julja, 67) Szutowicz Eleonora, 68) Rudnicka Józefa, 69) Mazepuch (Mazepa) Katarzyna, 70) Krzemińska Marjanna, 71) Mikułowska Józefa, 72) Milewska Juljanna, 73) Łapińska Ludwika, 74) Markiewicz Franciszka, 75) Wasicka Franciszka (zamężna Olszewska), 76) Pawłowska Domicela, 77) Wojciechowska Rozalja, 78) Smeńska Józefa, 79) Tomaszewska Teodozja (z domu Wyszkowska), 80) Zygielbaum Laja, 81) Borowski Jan, 82) Bylski Mordka, 83) Rajer Rozalja, 84) Bińkowski (Bieńkowski) Michał, 85) Bocianowski Symforjan, 86) Fiszer Paulina, 87) Glasman Aron, 88) Gajewska Rozalja, 89) Kruszyńska Marja, 90) Koszewer Moszek, 91) Kaufman Ryfka, 92) Kolińska Sura, 93) Kaufman Icek, 94) Kozłowska Aleksandra, 95) Lasocki Klemens, 96) Lasocka Eleonora, 97) Lipińska Ludwika Marja, 98) Mędzelewski Moszek, 99) Mieczyk Feliks, 100) Marcinow Antoni, 101) Milczarek Antoni, 102) Makowski Roman, 103) Malinowska Józefa, 104) Nowiński Jan, 105) Nowicki Władysław, 106) Niewiadomska Marjanna, 107) Obszewski Stanisław, 108) Potocki Michał, 109) Pudkowiński Franciszek, 110) Poradowski Michał, 111) Rojek Piotr, 112) Rajska Łucja, 113) Szulik Michał, 114) Solecki Jan, 115) Sztutman Josek, 116) Stępniewski Sylwester, 117) Łukasik Jan, 118) Swiderski Hieronim, 119) Samsonowicz Szteinoch, 120) Sawicka Katarzyna, 121) Włoszczyłow Osipow, 122) Wolpold August, 123) Węgielski (Węglewski) Antoni, 124) Zambrzycki Aleksander, 125) Zajtman Ruin i 126) Zaremba Jan.

W razie, gdyby z osób w liście wymienionych, skutkiem ich śmierci, niezgłoszenia się, odzyskania wzroku, lub z innych powodów, nie skompletowała się liczba 80-iu, komitetowi służy prawo wyboru brakującej liczby osób z innych kandydatów.

Przy udzielaniu wsparcia osobom tej drugiej kategorji komitet kierować się będzie, stosownie do warunków zapisu, następującemi zasadami: prawo do wsparcia mają jedynie mieszkańcy gubernij Królestwa Polskiego, z pomiędzy których mieszkańcy m. Warszawy mieć będą pierwszeństwo; przytem pierwszeństwo daje się zupełnie biednym niewidomym przed mającemi jakiekolwiek środki do życia, nieuleczalnym przed uleczalnymi, starszym wiekiem przed młodszymi, rzymsko-katolickiej religji przed wyznającemi inną religję.

Podając o tem do wiadomości prezydujący w komitecie „fundacji Karoliny i Janusza małżonków Roztworowskich dla ubogich niewidomych" wzywa osoby wyżej podaną listą imienną objęte, ażeby udały się do instytutu oftalmicznego w Warszawie imienia księcia Lubomirskiego (ulica Smolna № 8), w celu sprawdzenia przez miejscowych lekarzy okulistów stanu ich wzroku; po dopełnieniu tego sprawdzenia osoby te obowiązane są następnie uzyskać od właściwych opiekunów cyrkułowych Towarzystwa dobroczynności, a w razie zamieszkania poza obrębem m. Warszawy, od właściwych wójtów gmin lub burmistrzów, świadectwa ubóstwa i najdalej do dnia 13/25 go czerwca złożyć je przy podaniach do magistratu m. Warszawy na papierze bez stempla pisanych.

Na przypadek, gdyby podań od osób tej kategorji było mniej jak 80, komitet wybierze z pomiędzy innych biednych ociemniałych brakującą liczbę. Osoby więc te, o ileby stosownie do wyżej przytoczonych warunków do wsparcia kwalifikowały się, zgłoszą się również do instytutu oftalmicznego dla sprawdzenia stanu ich wzroku i następnie złożą magistratowi podania na prostym papierze, z dołączeniem świadectwa ubóstwa od właściwych opiekunów cyrkułowych Towarzystwa dobroczynności i krótkich wypisów metryk urodzenia.

Wiadomości o stanie wzroku osób obudwóch kategoryj będą dostarczone magistratowi przez instytut oftalmiczny urzędownie. 662

Po przyznaniu przez komitet wsparć, osoby interesowane będą zawiadomione o tem przez właściwe władze policyjne.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 9-go maja 1889 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
7	Ciepła	Wojewódzka	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
29	Żurawia	Chmielewska	Mąż nieobecny, dz. dr. 4-ro, matka stara.
46	Wronia	Krawczyńska	Sparaliżowana.
12	Krochmal.	WajnermanŁaj	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
26	Wilcza	Lewandowska	Wdowa dz. 2, rodzice chorzy.
98	Pawia	Nowald Marja	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
15	Wolność	Bogdański Paw	Sparaliżowany i ciężko chory.
22	Stawki	ZawistowskaK	Mąż chory ciężko, dz. dr. 4.
4	Rycerska	Meszczyńska	Wdowa, dzieci dr. 3-je, natka niewidoma.
83	Pawia	Wiśniowska G	Wdowa chora, dz. dr. 3.
11	Lipowa	KopczyńskaZo.	Wdowa chora, dzieci dr. 4-ro.
11	Praga Bru	Otol Józefa	Mąż zmarł, chora, dz. dr. 3.
844	NowPraga	ZgliczyńskaSte	Wdowa, chore oczy, dz. dr. 4.
6	Wróbla	DutkiewiczAn.	Mąż chory, dz. dr. 3-je.
10	Browarna	GotwejsMichal	Wdowa chora, dz. dr. 3.

Warszawski Kantor

Banku Państwa

podaje do wiadomości właścicieli czasowych świadectw, wydanych na obligacje 4% złotej pożyczki 1889 r., życzących sobie zamienić takowe na oryginalne obligacje bez kosztów pocztowych, aby życzenie to oznajmili do 13 (25) maja r. b. włącznie, ze wskazaniem ilości przedstawionych do zamiany obligacyj według ich wartości. Osoby, które nie objawią życzenia zamiany czasowych na oryginalne obligacje, otrzymają takowe przez pośrednictwo **Banku Państwa z opłatą wydatków pocztowych.** 660

— ***Kąpiele elektryczne*** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newraljach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Oboźna 5. (3)

— ***Potrzebny jest stały lekarz do miasteczka i aptekarz pomocnik.*** Adres miasteczko Stolbcy w Mińskiej gubernji. Aptekarz Ciechanocwiz. 1779

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota 16. 1659

— Dr med. ***Czesław Stiche,*** ordynuje w ***Karlsbadzie,*** mieszka jak dawniej Kreuzgasse Insel Rügen. 1442

— Świeże nasiona ***Sosny i Modrzewia*** po zniżonej cenie poleca ***Ogrodnik; Polski*** Mazowiecka 11. 1776

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.** Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala, Nowy-Świat № 41. 45r

Głosu Nr 20

wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły:

1) Wysypka kapitalistyczna p. P. 2) Brak pracy w Łodzi w 1883/4 r. p. A. Wiśniewskiego. 3) Koniec świata p. S. 4) Bez obłudy p. Marjana Bohusza. 5) Głosy (Robotnicy warsztatowi w Poznaniu.—Wyzysk pracy.—Ciekawy odczyt.—Ocknijmy się.—Nieudany zamach). 6) Z kraju p. J. Nietorskiego. 7) Z obcego świata p. J. H. Siemienieckiego. 8) Przegląd społeczny (korespondencje z Łodzi, Piotrkowa, Dąbrowy górniczej, okolic Warszawy i z nad Buga, z Wilna, Kijowa, Mińska, Żytomierza, Poznania, Krakowa i Lwowa. Kronika słowiańska). 9) Przegląd polityczny. 10) Kronika powszechna. 11) Bibljografja. 12) Odpowiedzi. 13) Ogłoszenia. 14) W odcinku: Na sądzie p. L. S. 1047r

WIEDEŃSKI
Ekstrakt Orzechowy
wynalazku A. Maczuskiego.

Farbuje siwiejące włosy i brodę na piękny naturalny kolor, od blond do czarnego. Jako preparat czysto roślinny nie niszczy włosów, jak to bywa przy użyciu lapisowych farb. Zawierając w sobie garbnik orzechowy, wzmacnia takowe i ochrania od wypadania. Kolor bardzo długo się trzyma. 2-razowe posmarowanie przez miesiąc starczy do utrzymania koloru w ciągłej jednostajności. Cena za flakon rs. 3. Próbny flakon kop. 60.

Puder prawdziwy Ryżowy.

Ten nieoszacowany Damski puder **CORA**, niewidzialnie przystaje do twarzy, nadając takowej świeżość naturalną, najprzyjemniejszy w użyciu, od wszystkich jakie istnieją. Puder **CORA** znajduje się w trzech kolorach naturalny, biały i różowy.

Cena pudełka rs. 1.50.

Składy w **Warszawie u Jana Kalinowskiego**, dawniej A. Kocha, Krakowskie-Przedmieście 65, perfumerja. — **W. Śniechowskiego**, perfumerja. — **Aleksandra i Marcelego**, perfumerja.—**Teofila Szulca**, Bielańska 7. —i **Aleksandra Lipink.** 409

Szkoła rzemiosł dla kobiet

Aleksandry Pniewskiej.
(ulica Włodzimierska № 14, parter, mieszkania 11).

Otrzymawszy na bieżący i przyszły sezon najświeższe mody paryzkie, zastosowywam takowe w świeżo rozpoczętym kursie nauki kroju i strojów damskich.—Wykładany system kroju, jest czysto francuzkim, łatwym w pojmowaniu, nie wymaga żadnych gmatwających naukę linijek, ani książek, przez co jedynie dobry w praktycznem zastosowaniu. Fasony kapeluszy uczennice kopjują z żurnali francuzkich, do czego jest specjalna wykładająca naukę osoba.—Tamże przyjmuje się wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące.—Dla pań z prowincji stałe wygodne pomieszczenie.

Z czem poleca się Szanownej Publiczności
588 **A. PNIEWSKA.**

Polecamy wyjeżdżającym na letnie mieszkania wyborną w smaku

KAWĘ MIELONĄ hygieniczną,

do mleka i śmietanki, 950R
w sklepach firmy **„Merkury"**

T. STANISŁAWSKI

pod Teatrem i w innych **kolonjalnych.**

WANDA,

Erywańska Nr 16,

SKŁAD KORONEK i HAFTÓW

otrzymał

SATYNY i ZEFIRY FRANCUZKIE

w wielkim wyborze, oraz

KRETONY, PERKALE i PŁÓTNA

z Fabryk Moskiewskich. 814r

Wielki wybór FORTEPIANOW i PIANIN

do wynajęcia na **letnie mieszkanie**

Herman i Grossman,

16. Mazowiecka 16. 882r

Nagrody rs. 25.

W dniu 11 b. m., zgubiono medaljon w formie serduszka, z turkusem i brylancikami. Znalazca zechce zwrócić takowy na ulicę Nowo-Zielną 50 do biura, gdzie otrzyma powyższą nagrodę.—Uprasza się pp. Jubilerów o zwrócenie uwagi. 679



Poudre Diamantine najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych zasad. **Puder** najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej, pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększanie twarzy. Cena rs. **1** kop. **20.** Przesyłka **50** kop., małe pudeł **25** kop. 406r

Leczenie Ruptur

Bandażem z regulatorem **Henryka Biondetti**
Bandażysty specjalisty w trudnych przypadk.
48, ul. Vivienne w Paryżu,
otrzymał srebr. 16 medal na Wyst. Pow. 1878 r.
Żadnych składów ani filij. 763r

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Nowo-otworzony Skład
Petersburskich rogóż

we wszelkich gatunkach i **Powrozów**, oraz tutejszej fabrykacji **Postronków i Szpagatu** wszelkiego rodzaju, między innemi i rymarskiego.

Polecą wyżej wzmiankowane towary, po cenach bardzo nizkich, o czem Szanowna Publiczność przekonać się może na miejscu

NALEWKI № 32. 986R

Wielki medal srebrny

FARBY LAKIERY POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie Plac Bankowy.
Cenniki franco i gratis.

JARMARK NA WEŁNĘ w Toruniu,

odbędzie się w dniach 1 (13) i 2 (14) Czerwca r. b. 946r

Znana od 1830 roku firma
B. SILBERSTEIN,
dawniej
M. W. HANNA,

zaopatrzyła skład swój egzystujący przy **ulicy Przechodniej pod № 1,** we wszelkie gatunki **win, koniaków, likierów** zagranicznych, oraz **win krymskich** i różnych **starych miodów,** sprzedaje ta kowe po cenach stałych umiarkowanych, nadto **przyjmuje monety starego bilonu, w pełnej ich wartości.**

Równocześnie śmiem donieść Sz. Publiczności, że **otworzyłam filję** swego składu, przy ulicy **Hożej pod № 3,** która również zawsze bywa zaopatrzoną w doborowe gatunki towaru.

1002R Z uszanowaniem,
B. SILBERSTEIN, dawniej
M. W. HANNA.

Pierwsza w kraju Fabryka
Stempli Kauczukowych i metalowych



786R

Z. SUCHOWIECKI.

Warszawa; Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), obstalunki na prowincję wysyłaj się za **zaliczeniem** pocztowem.

Do sprzedania:



Faetony nowe, Amerykany, Szarabany, Bryczki, Wolant, Faetony używane, na parę lub jednego konia. Ulica Śliska № 21 nowy. 685

UWAGA!

Do najęcia od 1-go Lipca 1889 r.

Sklep wielki okazały, o 2-ch wystawach frontowych, pięciu dużych przyległych salonach i tyluż łącznemi pod temiż piwnicami oraz kaloryferem.

Sklep ten **w najlepszym punkcie miasta, wprost hotelu Europejskiego** pod № 40 (389) **na Krak.-Przedm.** położony, od wielu lat na **Skład Lamp** p. Podgórskiego zajmowany, nadaje się nietylko na podobny interes, lecz niemniej i na **Handel Win, Wielki Skład Herbaty** i **russkich towarów** lub **pierwszorzędne Café-Restaurant** i t. d. Bliższa wiadomość u Rządcy domu, lub u W-go S. Lewentala, **Nowy-Świat № 41.** 484r

W d. 28-ym czerwca (10 lipca) r. b. w III-im wydziale Sądu Okręgowego tutejszego sprzedaną zostanie w drodze działów

Nieruchomość Nr. 1315ab

przy ulicy Nowy-Świat, mająca frontu $107^3/_8$ łokci, ogólnej przestrzeni $23{,}286^1/_4$ łok. kw. Od frontu znajduje się dom 2-piętrowy, wewnątrz posesji **Targ**, zwany **Sułkowskie**, z wjazdem od strony ul. Aleksandrja. Licytacja rozpocznie się od dowolnego postąpienia.—Opis nieruchomości i mapę obejrzeć można w kancelarji Komisarza Sądowego **Krasuskiego, Długa № 27.** 796R

№ Telefonu 637.
M. WILLMAN.

Warszawa, Twarda № 21—1089c
Skład Materjałów budowlanych i Węgli. Posiada **Cement** fabryki krajowej **Grodziec**, jedynie zalecany do robót rządowych, oraz **Wapno** suche i lasowane. **Cegłę ogniotrwałą angielską Ramssay**, różnych kształtów i wielkości, takąż cegłę krajową, **Glinkę** ogniotrwałą, **Gips, Cegłę** zwyczajną, **glinę, Tekturę smołowcową, Lak** i **smołę gazową** na beczki, **piasek, trzcinę,** i t. p. **Ceny umiarkowane.** Sprzedaż w ilościach żądanych, ekspedycja bezwłoczna. R. 889

MAGAZYN
Wina, Tytoniu, Cygar i Papierosów,

ulica **Senatorska Nr 22,**

Cennik Win:

Krymskie

№			kop.
1	**Južnoberskie** (Muszkat)		60.
3	**Stołowe** czerwone		30.
3	**Stołowe** białe		35.
7	**Rysling** Cesarski	Mocne	60.
8	**Francuzka** loza	Mocne	55.
9	**Hiszpańska** loza	Mocne	55.

Kaukazkie

№		kop.
5	**Węgierska** loza	50.
6	**Każgarskie**	40.
10	**Kachetyńskie**	55.

Bessarabskie

№			kop.
2	**Stołowe** czerwone	stare	45.
2	**Stołowe** białe	stare	45.
4	**Akkermańskie** czerwone		30.
4	**Akkermańskie** białe		35.

Wina naturalne i dla każdego przystępne z powodu taniości. 930R

Potrzebny jest Uczeń

do Składu Naczyń Aptecznych

F. Chwastkiewicza,

w Warszawie, Senatorska № 24, 992
bliższe szczegóły na miejscu.

Skład Materjałów Aptecznych
Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464|5, obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do płukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
„ terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 631R

Istniejące od roku 1858
St.-Petersburskie Tow. Ubezpieczeń
od ognia i na życie.

Jeneralna Ajentura w Warszawie,
Plac Zielony № 13.

Ajenci we wszystkich gubernjalnych i powiatowych miastach.

Przykład ubezpieczenia kapitału płatnego po śmierci lub za życia ubezpieczonej osoby **z zapewnieniem takowej udziału w zyskach Towarzystwa.**

Osoba 30-to-letnia, płacąc rocznie po **229** premji, zabezpiecza dla spadkobierców **rs. 10,000**, płatne natychmiast po jej śmierci; lub też:

Płacąc rocznej premji po **rs. 311, otrzyma sama w 60 roku życia rs. 10,000**, w razie zaś wcześniejszej śmierci, całkowity kapitał (10,000 rs.), będzie natychmiast wypłaconym spadkobiercom.

***UWAGA.** Premje powyższe zmniejszone będą, począwszy od 5-go roku (t. j. po 4 latach) ubezpieczenia o udział w zyskach Towarzystwa.*

Bliższych objaśnień co do wszystkich kombinacyj ubezpieczeń, udziela powyżej rzeczona Jeneralna Ajentura oraz Ajenci. 985R

Nowy znakomity gatunek
PAPIEROSÓW
w cenie **1 rs.**
za 100 sztuk,

„DLA ZNATOKÓW”
„DLA ZNAWCÓW”

we wszystkich opakowaniach,
poleca
Fabryka Tabaczna
A. N. Szaposznikow w Petersburgu.
09 6R

Kantor i Skład Hurtowy
Wódek oczyszczonych i Spirytusów
Pierwszego Moskiewskiego Zakładu Rektyfikacyjnego
J. A. KOSZELEWA,

znajdujące się dotychczas przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 40, **przeniesione zostały** z dniem dzisiejszym **na ulicę**

Nowogrodzką Nr 7,

gdzie uprasza udawać się z łaskawemi zamówieniami.
Sprzedaż detaliczna odbywa się we wszystkich **znaczniejszych Składach Win.** 1007R

GUSTAW HAEHLE
№ 11
poleca
Trykoty zdrowia, **Pończochy** damskie i dziecinne, **Skarpetki** męzkie, **Koszule do sportu, Kalesony** kąpielowe. Całkowite ubrania dla chłopczyk. własn. fabr. Ceny najniższe.
№ 11
Świętokrzyzka 11.
874R

Majątek włók 20,

w powiecie Opatowskim, w wysokiej kulturze, pięknem położeniu, przeważnie ziemia pszenna, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, z kompletnemi budynkami, do sprzedania lub zamiany na dom. Wiadomość: ulica Nowozielna Nr 45, mieszkania 7, do godziny 11 rano i 2 — 5 po południu. 705

W Hotelu Krakowskim, jest zaraz do wynajęcia 704

Restauracja
i Dwa Sklepy.

Wiadomość pod № 1-m od 8-ej rano do 1-ej w południe i od 2-ej do 8-ej wieczorem.—Tamże są do sprzedania **22 okna dubeltowe**, okute i oszklone, mogą być zdatne do oranżerji.

W Piątek, 17 b. m., zgubiono dwie zupełnie jednakie

BRANSOLETY

(obrączki ze złotego drutu), każda z jedną perłą. Znalazca zechce takowe za stosowną nagrodą oddać na ulicę Nowozielną Nr 46, I-sze piętro. 1016R

Magazyn Bielizny
B. Reichel
Trębacka № 11,

poleca **Sukienki i Płaszczyki** dla dzieci w wielkim wyborze. **Bielizna męzka** znana z dobrego kroju i wykończenia. **Przyjmuje się również** do szycia **bieliznę z powierzonych materjałów.—Ceny nizkie.** 1013R



Staniki trykotowe
eleganckie i modne,
poleca
powszechnie znana
Fabryka Staników trykotowych
K. MANTEY.
Nowość fason Noblesse.
680

Koński Ząb

w suchym wybornym gatunku, siła kiełkowania oznaczona przez Stację doświadczalną od 94 do 96%,
poleca Skład Nasion
Karola Jarochowskiego
WARSZAWA,
6, Nowo-Senatorska 6. 1014R

Mieszkania Letnie
W JABŁONNIE

są jeszcze do wynajęcia.—Tamże do wydzierżawienia **Bufet na stacji i Restauracja Hallą zwana,** z salą koncertową i gabinetami. — Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 32. 688

!!Dobry interes!!

Z powodu wyjazdu sprzedaje się **Magazyn obuwia** z towarem lub bez, firma egzystująca od lat 30 na jednej z pryncypalniejszych ulic. Adres pod lit. **A. B, C. № 1,** w kantorze Kurjera. 660

Dla rodziców.

Nauczyciel języka francuzkiego w szkole niemiecko-reformowanej **w Petersburgu,** z wykształceniem klasycznem, życzy przyjąć na pensję kilku chłopców z zacnych rodzin. Język francuzki jest domowym w jego rodzinie. Referencyj udzielają pp. pastorowie Freyfeldt i Krottet, oraz p. Hartmann, inspektor szkoły reformowanej.—Oferty adresować prosi do p. Barbezat **w Petersburgu,** Mojka 36, **mieszk. 12,** w domu szkoły **reformowanej.** 961R

Meble tanio, garnitury, ottomany, szeslongi, szafy, łóżka, umywalnie, biuro, komody, kredens, krzesła, stoły. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 9523

Materjałów meblowych największy wybór, najniższe ceny. Skład główny Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137. 1252

Mundur galowy ministerjum sprawiedliwości klasy 5-ej, prawie zupełnie nowy, do sprzedania. Wiadomość: przy ul. Włodzimierskiej 2, mieszkania 2, pierwsze piętro. 10918

Miedź starą kupuję. K. Wendorff, Leszno № 91. 10713

Meble z kilku pokojów bardzo tanio Chmielna 68. 11068

Meble z salonu, biurko i różne drobne rzeczy sprzedaje się tanio. Ulica Piękna № 13a, mieszk. 1. Obejrzeć można od godziny 11 do 4-ej. 11081

Nowość. Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny, Makow, Solna 9. 10724

Ogier kary rasowy lat 4 do sprzedania. Wiadomość przy ul. Żelaznej № 1144/59 oraz plac z budynkiem fabrycznym łokci kwadr. 3130. do sprzedania. 10957

Platforma piekarska do sprzedania tanio. Wiadomość w fabryce pługów Sroczyńskiego, za rogatką Jerozolimską. 10714

Pianino czarne mało używane tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 10887

Różne meble urzędowej roboty przez zbieg nieprzewidzianych okoliczności są do sprzedania za bezcen. Ulica Bracka № 13, stróż wskaże. 10977

Sanna zagraniczna nowa, jasna, bardzo elegancka do sprzedania z powodu żałoby. Wiadomość: Senatorska 35, m. 38. 10921

Szparagi codzień świeże otrzymuje i sprzedaje na kopy, funty i pudy warszawska spółka owocowa. Ulica Chmielna № 26, telefonu 102. 1300

Szparagi codziennie świeże bardzo tanio, kawior krajowy detalicznie i hurtownie poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 25. 9998

Szafa orzechowa rozbierana jest do sprzedania za cenę przystępną. Sienna № 66, mieszkania 14. 11084

Sprzedaję: suknie, kapelusze, dżety, kredens, lustro, szafę, łóżka. Nowy-Świat 4, mieszkania 16. 10853

Sery najlepsze w składach Br. Thursz: Warszawa, Przechodnia 5 — Łódź, Piotrkowska 275. 10152

Tanio sprzedaję szafy, łóżka. Sienna № 80, m. 14. 10739

Z powodu wyjazdu meble do sprzedania tanio: szafy, stół, łóżka i garnitur. Ul. Marszałkowska № 38, m. 29. 10911

Z dostawy do budowy koszar pozostało zawias szarnierowych 3"×3" około 2,000 par oraz innego okucia, które jest do zbycia po cenach kosztu. Marszałkowska № 120, sklep żelazny. 1335

Z powodu okoliczności sprzedaje się biurko, lustro, etażerka, szafa, sofa, dolman, duży figus, kieliszki, wieszałka, dywany i kuchenne. Wspólna 11, stróż wskaże. 11090

10 krów pocielętnych oldemburskich do sprzedania w dobrach Sleszyn Wielki, 4 wiorsty od Pniewa, stacji dr. żel. warsz.-bydg. 10015

Interesa handl. i majątk.

Bardzo korzystne nabycie majątku z inwentarzami i zasiewami, przeszło 120 włók. Potrzebna jest suma około 15,000 rs., długów żadnych, prócz Towarzystwa kredytowego. Wiadomość: Złota 34, mieszkania 28. 10899

Do ulokowania 4,000 rs. Krakowskie-Przedmieście 9, mieszk. 2, do 10 zrana i od 5 do 7-ej wieczorem. 11013

Dom murowany w dobrym punkcie miasta do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: rządca domu № 3, ulica Nowomiejska (Gołębia). 11054

Do sprzedania majątek 877 m., do kolei 12 wiorst, druga stacja od Warszawy. Budynki i inwentarze dobre, dom mieszkalny obszerny w środku ładnego ogrodu. Wiadomość: ul. Twarda 6, mieszk. 9. 10681

Do sprzedania dom w Płocku z ogrodem za 3,600 rs. Towarzystwa jest 1,300 rs. Marszałkowska 109, mieszk. 2. 10673

Do sprzedania na korzystnych warunkach majątek ziemski w powiecie łęczyckim, blisko Ozorkowa i Łodzi, mający przestrzeni włók 28, morgów 6, w tem pszennej ziemi doborowej włók 12, reszta żytnia szczerkowa, doborowa, łąka gruntowa bardzo dobra włóka jedna. Zasiewy oziminy i jarzyny, a także inwentarze, budynki kompletne i dobre. Bez żadnych serwitutów i służebności. Wiadomość: Hoża № 70, u właściciela. 10666

Folwark w pow. lipnowskim, gub. płockiej, bez serwitutów, rozległy włók 30, w ziemi dobrej, szczerkowatej, z łąkami, z pięknym dworem i budynkami murowanemi, inwentarzem żywym i martwym, kompletnym obsiewem do sprzedania za cenę rs. 65,000. Bliższe szczegóły i warunki przejrzeć można w redakcji „Biesiady literackiej", ulica Chmielna № 26. 11078

Jest do sprzedania cukiernia z piekarnią, egzystująca od lat dwudziestu. Bliższa wiadomość: Smoleńsk, Fischer. 10675

Mleczarnia jest do sprzedania z całem urządzeniem przy ul. Krochmalnej pod № 26. 10893

Młyn i tartak, dzierżawa od św. Jana za rs. 1,200 rocznie, w Pętkowicach, gub. radomska, pow. iłżecki. Wiadomość: przez Jastrząb st. dr. żel. iwangrodzko-dąbrowskiej, w Lipienicach. 9204

Magazyn kapeluszy damskich kilkanaście lat egzystujący do sprzedania lub też poszukuje się wspólniczki do dalszego prowadzenia takowego. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość: ulica Długa 27, w magazynie „Helena". 10032

Majątek niewielki w okolicy miasta gubernjalnego Mińska do wydzierżawienia doświadczonemu gospodarzowi. Wiadomość w Hotelu Saskim № 71, od godz. 11 do 3. 10937

Młyn amerykański do wydzierżawienia blisko Warszawy i kolei, w nim walce, cylindry, perlak, jagielnik, folusz. Wiadomość: Nowosenatorska 24, skład Chwastkiewicza. 11076

Na dom szacunku 26,000 rs., po 8,000, potrzeba 1,000. Oferty w kantorze Kurjera „26,000." 10966

Osada młynarska o 30 wiorst od Warszawy, przeważnie szosą, o 4 wiorsty od miasta powiatowego i kolei, do sprzedania. Młyn amerykański, walcowy, wodno-parowy, nowy, z urządzeniem całkowitem i budynkami. Do osady należy 42 morgi łąk, 11 mórg gruntu ornego, 80 m. lasu i 5 m. wody. Oprócz młyna, na gruncie cegielnia. Wiadomość u adwokata Dunina, ul. Czysta № 8. 10278

Potrzebny jest wspólnik chrześcjanin, może być i kobieta, z kapitałem od 7 do 9 tysięcy rubli do przedsiębiorstwa handlowego bez konkurencji i ryzyka. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod lit. „I. M. 4,804". 10667

Plac do wydzierżawienia wprost ulicy Dobrej, obok łazienek akcyjnych. Wiadomość u dyrektora, Nowy-Zjazd № 1. 1231

Restauracja w najlepszym punkcie do sprzedania oraz kawiarnia. Objaśni Snowacki, Nowosenatorska 2. 10941

Restauracja do sprzedania. Wiadomość: Złota № 32, mieszkania 15, od godz. 10 do 11-ej zrana. 1339

Rubli 2,000 na hypotekę poszukuję. Krochmalna 39, rządca, od 3—5-ej. 11089

Rubli 15,000 do ulokowania na pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość u szwajcara Hotelu Drezdeńskiego. 11071

Sklep dystrybucyjno-piśmienny z mieszkaniem do sprzedania z powodu otrzymania posady. Plac św. Aleksandra № 2, obok gimnazjum. 11079

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Świętokrzyska № 13. 11074

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania, Elektoralna 49. 10680

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Mylnarska № 3. 10672

Sklepik wiktuałów do sprzedania z kotłem do herbaty. Ul. Ogrodowa № 49. 10984

Skład węgli do sprzedania na pryncypalnej ulicy oraz bryczka familijna. Wiadomość: Wspólda 14, mieszk. 7. 10441

Wspólnika czynnego, znającego buchalterję i mogącego załatwiać korespondencję polską, russką i niemiecką, w sile wieku, z kapitałem rs. 10,000, poszukuję do fabryki, będącej w ruchu. Kapitał nie jest wymagalny od razu, głównie chodzi o człowieka. Oferty w Kurj. Warsz. pod lit. W. T. 11008

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zakład felczerski. Wolska № 36. 10679

Z powodu nagłego wyjazdu sklep wiktuałów z dystrybucją do odstąpienia. Piwna №16. 10650

Z powodu śmierci właściciela jest do odstąpienia każdego czasu zakład felczerski, egzystujący 20 lat. Wronia № 43. 10792

Lokale.

Apartament wykwintny (Marszałkowska № 140), całe pierwsze piętro od frontu, 12 pokojów z komfortem urządzonych, 3 balkony, łazienka, waterklozet etc. do wynajęcia od 1 lipca. Tamże jeszcze kilka lokali po 5 i 6 pokojów od frontu Marszałkowskiej lub Szkolnej. 10716.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Bednarska 24, od lipca 2, 3 pokoje z alkową, wygodami. Pokój kawalerski zaraz. 10456

Dwa pokoje z balkonem elegancko umeblowane, z usługą i samowarem tanio, do wynajęcia. Święto-Krzyska № 8, m. 3. 10682

Dla osoby lubiącej spokój jest do wynajęcia pokój umeblowany, z usługą i samowarem, za cenę umiarkowaną. Ulica Szkolna № 5, mieszk. 10. 10649

Dwa umeblowane pokoje kawalerskie do wynajęcia. Widok № 20. 10656.

Do najęcia od 1-go lipca trzy, dwa, jeden pokój z przedpokojami i kuchniami na 1-em, 2-em, 3-em piętrze, na dole w oficynie dwa, cztery, sześć pokojów na fabrykę lub warsztaty. Owoce w ogrodzie. Nowolipie 34/2428, właścicielka. 1368

Do wynajęcia na ulicy Chmielnej № 8 naprzeciwko Bellevue mieszkanie na parterze, składające się z 6 pokojów, przedpokoju i kuchni. Wiadomość u stróża. 10836

Dworki Andriollego nad Świdrem pod Otwockiem, po 1, 2, 3 pokoje. Położenie piękne, las, kąpiel, żywność na miejscu; omnibus do kolei. Komunikacja koleją i statkiem. Wiadomość: Skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka № 16. 1367r

Jest do najęcia zaraz ładny dworek murowany z 6-u pokojów i kuchni, w lasku sosnowym, o $1^1/_2$ wiorsty od Góry Kalwarji. Wrazie życzenia z meblami. Wiadomość: ul. Jerozolimska № 25, mieszk. 1, pomiędzy 10-tą a 11-tą rano. 10902

Letnie mieszkania umeblowane, w Bojarowie (Otwock), 1—4 pokojów, w cenie 60—400 rubli. Wiadomość w składzie towarów galanteryjnych Stanisława Walińskiego, Krakowskie Przedmieście № 87. 10905

Letnie mieszkanie pod Brwinowem, trzy pokoje, werenda, kuchnia. Wiadomość: hotel Angielski № 6, lub na miejscu w Grudowie. 10969

Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku, w domu suchym, z zupełnem umeblowaniem, każde z werendą, kuchnia, ogródkiem cienistym z kwiatami. Cztery pokoje za rubli 180, dwa za rubli 120. Ul. Warszawska, dom Paczyńskiej. 10413

Letnie mieszkania w Józefinie lub na stałe, bo w zimie bardzo ciepłe, za Belwederską rogatką przy parku Cesarskim w Sielcach jeszcze są do wynajęcia, miejscowość sama przyjemna, lokale suche, wilgoci nie ma—widok z werend na Wilanów, Czerniaków i t. p. okolice, do miasta 20 kop., prowjant donoszą, pralnia, piekarnia, prysznic, łazienka na bieżącej wodzie, lód, ogrodowizna w miejscu—ogrodnik wynajmuje,—miejscowość ta jest do sprzedania na dogodnych warunkach, jak i kilka sążni kamieni brukowca, oraz dwieście fur lodu na pudy, nie drogo. 10039

Mieszkania do wynajęcia od 1 lipca r. b. 6 pokojów, przedpokój i kuchnia; 5 pokojów i 3 lokale po 2 pokoje i kuchnia. Obożna № 9, m. 14. 9051

Miodowa 15: do wynajęcia 9, 5 pokojów i mniejsze lokale. Stajnia, wozownia. 1373

Na dole od frontu 5 pokojów, kuchnia, piwnica, drwalnia, góra wspólna do najęcia od 1-go lipca. Tamże dwa pokoje, kuchnia na drugiem piętrze. Wiadomość u właścicielki, Tamka № 23. 10373

Na letnie mieszkanie willa. Zacisze w Jabłonnie, zupełnie umeblowana, z ogrodem owocowym i laskiem sosnowym, stajnia i wozownia, lodownia. Wiadomość: Chmielna 17, mieszkania 4, od 11 do 2-ej. 10925

Od 1-go lipca do wynajęcia apartament z 8—6 pokojów, z balkonami, łazienką i tegoczesnemi wygodami. Dwa pokoje z kuchnią. Widok № 21. 10555

Pokoje z meblami zaraz do najęcia. Nowy-Świat № 57, mieszkania 10. Przy mieszkaniu jest ogród. 10964

Przy ulicy Żabiej i Żelaznej-Bramy w domu pod № 6, do wynajęcia od 1 lipca r. b. sklep obszerny z oknem na wystawę. Wiadomość na miejscu. 10407

Potrzebne 2 pokoje w okolicy Leszna, Tłomackiego, Długiej, Placu Teatralnego od 8-go lipca, dla kawalera statecznego. Oferty pod literami W. S. do Kurjera Warsz. 10959

Potrzebne są duże piwnice na składy win. Wiadomość: w składzie win M. J. Zurabowa, Senatorska 27. 1248

Piekarnia z mieszkaniem, oraz sklep, 1 lub 2 pokoje, kuchnia, do wynajęcia od św. Jana. Śliska № 18. 10045

Sklep z mieszkaniem, za przystępną cenę do wynajęcia. Wiadomość w sklepie L. Dąbrowskiego, ul. Bracka № 16. 10839

Sklep z pokoikiem do wynajęcia od 1 lipca. Nowy-Świat № 12. 10057

Sklep po szynku egzystującym lat 20 jest do wynajęcia. Wiadomość Karmelicka № 22, u właścicielki. 10794

Sklep z mieszkaniem lub bez takowego do wynajęcia przy ul. Granicznej № 4. Wiadomość: Trębacka 4, mieszkania 7. 11091

Sklep z pokojem do wynajęcia. Miodowa № 15. 1372

Tanio zaraz do wynajęcia 3 pokoje umeblowane. Nowy-Świat № 34, m. 22. 10891

Za bezcen do odstąpienia do 8 lipca cztery pokoje z kuchnią, 1-sze piętro front, ulica Widok № 1, m. 2. 10699

Zaraz 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wszelkiemi wygodami, na parterze, Mazowiecka № 11. Szwajcar wskaże. 10049

Z powodu wyjazdu zagranicę do wynajęcia od 1-go czerwca po 1-szy października apartament umeblowany na 1-em piętrze, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia i łazienka po rs. 60 miesięcznie czyli za cenę samego mieszkania, a meble dodają się bezpłatnie. Wiadomość na miejscu Marszałkowska 73, m. 2. 10343.

8 lub 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, wodociąg, zlew, waterklozet, osobna góra, piwnica, do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Nowy-Świat № 36. 10814

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Dla niezamożnych robi ustępstwa. Chmielna 33, mieszkania 17. 11058

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 9226

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości, we wspólnych i oddzielnych pokojach, mieszkanie wygodne, z łazienką, udziela porad w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Ulica Złota № 23, mieszkania 1, parter frontowy. 10963

Adres fabryki kwiatów L. Karskiej: Niecała 12 pierwsze piętro, front. 11057

Dnia 1 (12) maja w przejeździe przez Warszawę zabłąkał się pies inflandzki, czarny Lord, kto takowego psa odprowadzi do szwajcara Hotelu Polskiego, otrzyma rs. 10 nagrody. 11034

„Exsiccator" stale od lat kilku używają znaczniejsze fabryki krajowe, zagraniczne, drogi żelazne, rządowe instytucje etc. Ritter, Królewska 39. 1219

Karbuje materjały; tamże potrzebne panny do krawieczczyzny. Grzybowska № 2, mieszkania 15. 10806

Nagroda rubli 15. W kwietniu r. b. zgubiono na poczcie pasport wydany z terespolskiego policyjnego zarządu na imię Olgi Giune, córki generał-majora. Znalazca, który odniesie na ulicę Wspólną № 12, m. 3, natychmiast otrzyma powyższą nagrodę. 10917

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow, Solna 9. 10727

Osobę młodą i elegancką proszę jako towarzyszkę na wystawę paryską. Porozumienie listowne: Edwin, poste-restante, Lwów. 11097

Obiady prywatne tanio. Ulica Piękna № 31, m. 28. 10860

Przyjmuje wszelką reparację gruntowną, zabezpieczam od moli mechanizm fortepianów, pianin. Ceny możliwie nizkie. Podwale № 8, m. 7. 10810

Przeprowadzam, opakowywam, przewożę i ekspedjuję meble i towary. Wilcza № 53, m. 12. 10780

Przybłąkał się pies, dog, maści szarej, uszy obcięte, w obroży ze sznurkiem d. 14 maja o godzinie 11-ej na kolei wiedeńskiej. Właściciel może odebrać za zwróceniem kosztów u posłańca № 114, stacja pod Stępkowskim. 1380

Szutaszem wyszywam suknie, okrycia podług żurnali paryzkich. Ulica Dzielna № 9, mieszk. 26. 10976

Wyleciał z domu piesek mopsik maści ciemno-szarej, mordka czarna, wabi się Bebuś, na szyi rzemień z dzwonkiem. Odprowadzić proszę na ul. Śliską № 10, za nagrodą; posiadacz nieprawy pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 1365

W pracowni sukien W. Ciczewskiej, Nowy-Świat № 16, przyjmują się suknie od rs. 4 i wykończa się podług najświeższych żurnali. 10131

Zakąski, śniadania, obiady, kolacje, kawa, herbata i napoje gazowe, w rozkosznym ogrodzie w zakładzie mlecznym w Pruszkowie wprost stacji. 1246

Zakład wyrobów cyzlerskich przyjmuje wszelkie obstalunki: sztance, formy, modele gipsowe i t. p. Tamże potrzebny jest uczeń do nauki. J. Kochański, ulica Wolska № 10. 10564

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Мая 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).